Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 16 | Częstochowa, poniedziałek 20 stycznia 1947 roku. | Rok III.

W historycznym dniu Narodu

Na starcie wyborczym

Cały kraj podzielony został na 52 okręgi wyborcze. Ziemie Odzyskane obejmują 13 okręgów wyborczych.

We wszystkich 52 okręgach stronnictwa demokratyczne (Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne) wystawiły wspólną listę, pod nazwą „Lista Bloku Stronnictw Demokratycznych“ i Zw. Zawodowych. Lista ta we wszystkich okręgach otrzymała Nr 3. Na Ziemiach Odzyskanych przyłączyły się do niej, — idące do wyborów w pozostałych okręgach samodzielnie, — Stronnictwo Pracy i PSL — Nowe Wyzwolenie.

Jedno z nich „Stronnictwo Pracy“, wystawia odrębne listy w 20 okręgach wyborczych, drugie zaś „Nowe Wyzwolenie“ w 33 Okręgach. Zaznaczyć przy tym należy, że te odrębne listy Stronnictwa Pracy i PSL Nowe Wyzwolenie posiadają w różnych okręgach różne numery.

PSL występuje do walki wyborczej w 42 okręgach.

Na ogólną liczbę 444 posłów. którzy wejdą w skład pierwszego Sejmu Konstytucyjnego. okręgi wybiorą bezpośrednio 372, pozostałe 72 mandaty zostaną rozdzielone z list państwowych, których jest cztery: Bloku Stronnictw Demokratycznych, która otrzymała nr 3, Polskiego Stronnictwa Ludowego (Nr 1). Stronnictwa Pracy (Nr 2) i PSL Nowe Wyzwolenie (Nr 4).

Lista państwowa traktowana jest jako jeden okręg 22-mandatowy, w którym mandaty rozdzielone będą proporcjonalnie do ilości mandatów zdobytych przez poszczególne stronnictwa w okręgach.

Nastroje przedwyborcze w całym kraju charakteryzują się po pierwsze **zdecydowaną postawą całego świata pracy — robotników, inteligencji pracującej i chłopów.**

Ich stosunek światowego i zdecydowanego udziału w życiu politycznym i państwowym — nadaje ton całokształtowi życia politycznego w Polsce. Świadoma wola szerokich mas ludowych utrzymania w swym ręku władzy przeprowadzona przez partie robotnicze, rzuca się wszystkim w oczy.

Porównując nastroje przedwyborcze z nastrojami sprzed referendum, należy stwierdzić, że pozycja PSL jedynego przeciwnika stronnictw demokratycznych, uległa wśród jego zwolenników — poważnemu załamaniu. Obserwuje się spadek wiary w realność programu PSL i realizm polityczny jego przywódcy. Zwolennicy PSL — zdają sobie sprawę, że zresztą nierealna możliwość dojścia do władzy Mikołajczyka nie spowodowałaby realizacji programu PSL, który przecież jest w zasadzie zgodny z programem stronnictw demokratycznych, lecz realizacje tych wszystkich niewypowiedzianych nastrojów z których chce PSL kuć swój kapitał polityczny. (O konsekwencjach politycznych tego stanu rzeczy, t. j. rozkładzie organizacyjnym PSL-u masowym występowaniu z PSL — pisaliśmy na innym miejscu).

Charakterystycznym sukcesem bezpartyjnych członków Zw. Zaw. Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych jest pociągnięcie za sobą szerokich mas oraz częste zwycięstwo poczucia solidarności związkowej, nad orientacja partyjną.

Charakterystyczne głosy dają się słyszeć po wsiach, gdzie chłopi, oświadczają swoją nieskrepowaną wolę głosowania za Blokiem Stronnictw Demokratycznych, mimo terroru ze strony band leśnych, wzywających do głosowania na PSL.

Szeroką działalność przedwyborczą rozwinął główny komitet Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych. Działalność tę charakteryzują dwa momenty: powściągliwość środków i powaga.



Z. Zientarski-Janikowski
Kandydat Bloku Stronnictw Demokratycznych z listy Nr 3



Płk. M. Wągrowski
Kandydat Bloku Stronnictw Demokratycznych z listy Nr 3

„Powściągliwość środków wynika nie tylko z tego, że fundusze przeznaczone przez stronnictwa zblokowane na propagandę były niewielkie, ale także i ze względu na warunki gospodarcze kraju“ Blok Stronnictw Demokratycznych zrezygnował z charakterystycznej w każdej akcji wyborczej powodzi ulotek, rozrzuconych po ulicach na rzecz bezpłatnego dostarczenia młodzieży szkolnej zeszytów.

Sytuacja gospodarcza w kraju skłoniła Główny Komitet Wyborczy Bloku do wydania zakazu prowadzenia propagandy za pomocą transparentów, aby w ten sposób nie niszczyć płótna, potrzebnego na odzież i bieliznę.

Powaga propagandy blokowej wynika z powagi chwili, w jakiej znajduje się Polska. Chodzi o to, aby z tej powagi zdał sobie sprawę każdy obywatel, który w wyborach w codziennej pracy będzie musiał wziąć na siebie odpowiedzialność za byt i przyszłość narodu Dlatego propaganda wyborcza Bloku Stronnictw Demokratycznych nie była obliczona — jak to przeważnie przed wyborami bywa — na rozkołysanie namiętności, ale **na przemówienie do rozsądku politycznego do poczucia odpowiedzialności Polaków.**

Pokój, Ziemie Zachodnie, współpraca z narodami słowiańskimi i wszystkimi zagrożonymi przez Niemców. utrwalenie polskich reform społecznych, odbudowa — jedność — to są zasadnicze warunki rozwoju Polski i to były zagadnienia, na których, przede wszystkim skoncentrowała się akcja przekonywania społeczeństwa, prowadzona przez Blok Stronnictw Demokratycznych.

—o—

Kandydaci listy nr 3 Okręgu XI

pow. częstochowskiego i włoszczowskiego

1) **Obrączka Ryszard,** ur. w r. 1910, częstochowianin, od najwcześniejszych lat socjalistyczny działacz młodzieżowy, obecnie przewodniczący Komitetu Centralnego OM. TUR.
2) **Wągrowski Mieczysław,** ur w r. 1902, w latach studenckich kierownik Związku Niezależnej Młodzieży Socjalist. „Życie“, pułkownik W. P. odznaczony dwukrotnie orderem „Grunwaldu“ oraz „Polonia Restituta“.
3) **Palczewski Jan,** ur. w r. 1901 inżynier, członek A. K. w defenzywie przemysłowej, organizator przemysłu na terenie m. Częstochowy po wojnie, dyrektor Centrum Szkolenia Zawodowego dla Przemysłu Włókienniczego.
4) **Gronkiewicz Jan,** ur. w r. 1898, częstochowianin zasłużony działacz socjalistyczny od r. 1923.
5) **Kubicki Aleksander,** ur. w r. 1903 w pow. włoszczowskim, od najwcześniejszych lat działacz społeczny, więzień Oświęcimia, Buchenwaldu, Kolin, Dobra.
6) **Zientarski - Janikowski Zbigniew,** ur. w r. 1915 w Zrębicach w pow. częstochowskim, od najwcześniejszych lat działacz społeczny. Podczas okupacji organizator Ruchu Oporu w okręgu częstochowskim a potem w krakowskim.
7) **Kapalski Damazy,** ur. w r. 1902, częstochowianin, od listopada 1939 r. w konspiracji, wiceprezydent m. Częstochowy.
8) **Liszczyk Zygmunt,** ur. w r. 1909 w Sosnowcu, magister praw, wybitny działacz OM. TUR i PPS, członek Woj. Rady Nar. w Kielcach.
9) **Kupniewicz Feliks,** ur. w r. 1902 hutnik przedwojenny działacz lewicowy, w r. 1942 organizator PPR w Częstochowie, więzień obozu koncentracyjnego w Gross Rosen.
10) **Hanus Marian,** ur. w r. 1899 profesor gimnazjalny we Włoszczowie.

Z konferencji ministrów spraw zagranicznych

LONDWN (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych pó raz pierwszy poruszono sprawę czy traktat pokojowy ma być podpisany przez centralny rząd niemiecki. Obserwatorzy polityczni w Londynie przywiązują dużą wagę do faktu, że delegat francuski Couve de Murville nie sprzeciwił się podpisaniu traktatu pokojowego przez ewentualny rząd centralny niemiecki. Couve de Murville oświadczył, że chociaż rząd francuski nie podpisał uchwał poczdamskich w sierpniu 1945 r., jest jednak związany decyzjami, powziętymi na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, a dotyczącymi ewentualnego utworzenia władz centralnych w Niemczech. Delegat brytyjski sir William Strang wysunął sugestię utworzenia w Niemczech władz tymczasowych i odroczenia terminu ostatecznego zawarcia traktatu.

Ramadier tworzy nowy rząd

PARYŻ (PAP) — Premier Ramadier w sobotę rano prowadził w dalszym ciągu pertraktacje w sprawie utworzenia nowego rządu i przyjął ministra gospodarki narodowej i finansów w poprzednim rządzie André Philippe'a. — W piątek Ramadier konferował z przywódcami partii komunistycznej Thorezem. Duclos oraz z b. premierem Bidault, przedstawicielem MRP. Ramadier usiłuje utworzyć rząd oparty na jak najszerszej większości parlamentarnej.

3 3 3 3

Irving Brandt

U. S. A. a wybory w Polsce

Irving Brandt, dziennikarz amerykański, współpracownik „Chicago Sun" w Chicago i „P. M." w Nowym Jorku, który przed 18-tu miesiącami bawił w Polsce, a w czasie zwiedzania Górnego i Dolnego Śląska był gościem „Dziennika Zachodniego" nadesłał tam drogą iskrową artykuł na temat opinii amerykańskiej o nadchodzących wyborach w Polsce.

Brandt jest autorem bardzo obiektywnej książki o nowej Polsce która w U. S. A. spotkała się z dużym uznaniem.

Chicago, w styczniu

„Rząd amerykański nie wyraził dotąd swych sympatii dla żadnej z grup biorących udział w wyborach, które mają się wkrótce odbyć w Polsce. Oficjalnie zajmuje on stanowisko neutralne, wyrażając tylko życzenie aby demokratyczny lud polski mógł w swobodnym głosowaniu wybrać swych przedstawicieli parlamentu zgodnie z Umową Jałtańską i Poczdamską.

Przeciętny Amerykanin w ogóle nie wie, że w Polsce odbywają się wybory. Gdyby nawet wiedział, to i tak znacznie większą wagę przywiązałby do swych codziennych kłopotów. Są coprawda pewne czynniki, które decydują w polityce amerykańskiej i pragnęłyby widzieć zwycięstwo wyborcze Polskiego Stronnictwa Ludowego p. Mikołajczyka. Uważają bowiem, że zwycięstwo to pociągnęłoby za sobą następujące konsekwencję:

a) nacjonalizacja polskiego przemysłu zostałaby anulowaną;

b) stałoby się możliwe zwrócenie Niemcom części Ziem Zachodnich.

Lecz mimo zbożnych życzeń nadzieje na zwycięstwo PSL są bardzo słabe.

Sympatie urzędowych sfer amerykańskich dla wiceprem. Mikołajczyka sięgają wstecz aż do dnia, kiedy powstał w Polsce Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Niejeden polityk amerykański pragnął wówczas widzieć u władzy londyński rząd na wygnaniu. Kiedy Mikołajczyk wszedł do Rządu Jedności Narodowej, wierzono, że niebawem zdobędzie on stanowisko premiera. Sądzono, że jest znacznie zdolniejszy aniżeli nie mówiący po angielsku członkowie nowego rządu polskiego. A poza tym przywódca chłopów. Najważniejsze było jednak, że uważano go za obrońcę kapitalizmu. Cz[ł]owi Amerykanie patrzyli na Polskę jak na kraj kapitalistyczny, w którym mała mniejszość usiłuje narzucić socjalizm. Sprawa Ziem Zachodnich weszła pod obrady na Konferencji w Poczdamie. Tu po raz pierwszy prezydent Truman, sekretarz stanu Byrnes, zetknęli się osobiście z przywódcami nowej Polski. Wiceprem. Mikołajczyk odrazu stał się ich ulubieńcem. Ponieważ mówi po angielsku, mógł się bezpośrednio porozumieć z gośćmi amerykańskimi. Prezydent Bierut i premier Osóbka-Morawski zmuszeni byli rozmawiać przez tłumacza.

Dla Amerykanów byli oni prawdziwymi cudzoziemcami z obcym językiem i obcą kulturą, podczas gdy prezes PSL nie był bardziej cudzoziemcem niż przeciętny Anglik. Zasadnicza różnica między Mikołajczykiem z jednej a Bierutem i Osóbką-Morawskim z drugiej zarysowała się jednak w ich ustosunkowaniu się do ogólnych zagadnień Polski Niemiec i Rosji.

Bierut i Osóbka-Morawski byli nad wyraz agresywni, gdy chodziło o wcielenie do Polski Ziem Zachodnich. Uważali oni granicę na Odrze i Nysie za ostatecznie uchwaloną i niezmienną. Dolny Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie były i muszą pozostać polskie. Zarówno Bierut jak i Osóbka-Morawski nie chcieli od niej odstąpić ani na cal. Stanowisko to nie podobało się delegacji amerykańskiej, która uważała tych 2 ludzi jako hurra nacjonalistycznych Polaków. Mikołajczyk zaś przeciwnie powiedział Amerykanom otwarcie, że nie jest on zwolennikiem ekspansji Polski na zachód. Tłumaczył, że jednak nie może się sprzeciwić oficjalnie granicy na Odrze i Nysie ponieważ Rosja przyrzekła Polsce Ziemie Zachodnie. Wyglądało by zatem co najmniej dziwne, gdyby on żądał dla swego kraju mniej niż Rosja sama zaofiarowała. Ugodowość ta wywarła piorunujące wrażenie na Amerykanów w Poczdamie. Oto jest człowiek, który nie chce zagrabić terytorium dla swego kraju nawet od znienawidzonych Niemców.

Przez przeszło rok od konferencji w Poczdamie oficjalny Waszyngton zdawał się skłaniać ku pozostawieniu polskiej granicy na Odrze i Nysie. Dopiero mowa sekretarza stanu Byrnesa w Stuttgarcie była pierwszą jaskółką planu rewizji tej granicy na korzyść Niemiec.

Na to zmienne stanowisko złożyło się kilka przyczyn. Oświadczenie Byrnesa wyrażało być może podświadomie złość na Rosję. Należy dodać, że powyższy wzgląd ma dziś znaczenie o wiele mniejsze na skutek znacznej poprawy stosunków amerykańsko-sowieckich, co istotnie warunkuje politykę amerykańską. Autor depeszy prasowej jaka nadeszła kilka dni temu z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, sugeruje, że Pomorze winno być zwrócone Niemcom, a Polska winna zatrzymać Dolny Śląsk i Prusy Wschodnie. Zapewniłoby to w Niemczech twierdzi on — samowystarczalność na odcinku żywnościowym i usunęłoby jedno z najniebezpieczniejszych zarzewi nowej wojny.

Depesza ta zasługuje na specjalną uwagę, gdyż utrzymuje się w tonie mowy stuttgarckiej. Oba te oświadczenia zestawione razem ujawniają duże złagodzenie stosunku Ameryki do Niemiec. Rząd Stanów Zjednoczonych zdaje się znacznie łatwiej wybaczać grzechy Niemcom i W. Brytanii. Jestem przekonany, że teza, iż powrót Pomorza do Niemiec zmniejsza możliwość nowej wojny, jest pozbawiona logiki. Operowanie takimi argumentami opiera się na założeniu, że Niemcy staną się w przyszłości dostatecznie silne, by rozpocząć nową wojnę. Polityka wybaczania krzywd przyjmuje się znacznie łatwiej w krajach, które bezpośrednio nie odczuły barbarzyństwa nazistowskiego, aniżeli w spalonej i zrujnowanej Polsce. Nie jest wykluczone, że polityka amerykańską poszłaby w tym kierunku nawet, gdyby nie była zachęcona stanowiskiem wicepremiera Mikołajczyka w Poczdamie. W miarę jak wzrasta poparcie Ameryki dla Niemiec, wzmaga się też pragnienie ujrzenia go u szczytu władzy w Polsce.

Oficjalne sfery amerykańskie wierzą, że Mikołajczyk zgadza się z ich stanowiskiem w sprawie Ziem Zachodnich, ufają, że jego zwycięstwo w wyborach doprowadziłoby do kompromisowego załatwienia sprawy polsko-niemieckiej.

Moim zdaniem jest to złudzenie. Rezultatem zwycięstwa PSL byłoby dorwanie się do władzy również ugrupowań faszystowskich. Fakt ten, a nawet tylko jego groźba zaalarmowałyby Rosję Sowiecką do tego stopnia, że Polska zeszłaby do roli nieprzyjaznego sojusznika. Na skutek wycofania poparcia Rosji Sowieckiej Polska utraciłaby prawdopodobnie Ziemie Zachodnie.

Nie wywołałoby to oczywiście niezadowolenia wśród oficjalnych sfer amerykańskich. Stanowisko opozycyjne przywódcy PSL w sprawie przyłączenia do Polski Ziem Zachodnich znane było w londyńskich kołach dyplomatycznych jeszcze dawno przed konferencją w Poczdamie. Niejednokrotnie wypowiedział się on przeciw linii Odra — Nysa wobec polityków angielskich, którzy wytaczali swoje argumenty na poparcie tego samego stanowiska.

Na szereg miesięcy przed wejściem kierownika PSL do Rządu Jedności Narodowej otrzymałem niezmiernie ciekawe informacje, wskazujące na główne jego argumenty przeciwko polskiej ekspansji na zachód. Oto one: 1. Mikołajczyk nie życzy sobie, by Polska oczekiwała pomocy Rosji, celem ochrony swojego terytorium przed Niemcami; 2. pragnął, by Polska pozostała krajem rolniczym pod kontrolą polityczną ludności chłopskiej; 3. wreszcie był on pod stałą presją sfer brytyjskich, usiłujących uchronić angielskie rynki węglowe przed konkurencją produkcji polskiej, która musi się znacznie wzmóc w rezultacie zachodniej ekspansji przemysłowej.

Dla spełnienia postulatów, które wysuwał w Londynie, trzeba by było zwrócić Niemcom Ziemie Zachodnie. W gruncie rzeczy oficjalne koła amerykańskie zawiodły się na osobie przywódcy PSL. Nie wykazał on tych wybitnych zdolności, jakich się po nim spodziewano. W chwili obecnej panuje tu powszechna opinia, że karty tak zostały ujawnione, iż porażka PSL przy urnie wyborczej jest nieunikniona.

Podniesiony ostatnio przez PSL alarm pochodzi, być może, stąd, że liczy ono w ten sposób na zaapelowanie do Zachodu w swojej obronie. Jeżeli tak, zawiedzie się na całej linii, gdyż taktyka ta nie odniesie pożądanego efektu.

Troską każdego amerykańskiego męża stanu jest osiągnięcie realnego i przyjaznego porozumienia z Rosją Sowiecką w sprawie wszechświatowej kontroli energii atomowej. Nikt nie podejmie żadnego kroku, który mógłby dać Rosji powód do przypuszczeń, że Stany Zjednoczone wtrącają się do spraw wewnętrznych jakiegokolwiek kraju, mającego z nią wspólne granice. A wreszcie nie wolno zapominać, że wybory mają się odbyć w Polsce a nie w Stanach Zjedn[ocz]onych.

Dalszy ciąg procesu Rzepeckiego

„Wielcy i możni tego świata

nie umieli nas poprowadzić"

WARSZAWA (PAP). — W 9 dniu procesu zeznaje w dalszym ciągu osk. Rybicki. Potwierdza on, że organizacja miała oddziały bojowe noszące nazwę „Pralnia" i t. p.

Dla wyjaśnienia szczegółów współpracy z UPA sąd odczytuje szereg dokumentów. W związku z tym osk wyjaśnia, że na zjeździe w Łodzi 5 listopada 1945 r. zapadła decyzja zerwania wszelkich kontaktów z UPA. Gdy Rybicki zakomunikował o tym kpt. Golembiowskiemu, ten oświadczył: „Dobrze wam to z góry mówić, ale myśmy się związali naplątali". Dalej Rybicki wyjaśnia, że oddział bezpieczeństwa WiN miał informować o działaniach członków organizacji i o tym, co się o niej mówiło na zewnątrz. Oskarżony twierdzi, na podstawie otrzymanych przez siebie meldunków, że oddziały leśne wszystkie zostały zlikwidowane. Twierdzi też że zareagował bardzo mocno i nakazał przeprowadzenie dochodzenia, gdy w jednym z raportów z terenu białostockiego znalazł wzmiankę o dokonywanych morderstwach.

Grupy terenowe były uzbrojone w rewolwery, pistolety, karabiny, oraz dysponowały samochodami. Liczyły od 20 do 80 ludzi. Według Rybickiego miały one osłaniać organizację „przed wtargnięciem nieprzyjaciela", za jakiego Rybicki uważa „zdrajców, Bezpieczeństwo i Milicję".

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchiwania osk. Muzyczki który twierdzi, że do organizacji nie należał, a jedynie „stykał się prywatnie" z poszczególnymi ludźmi z WiN-u, przede wszystkim z płk. Sanojcą i płk. Niepokulczyckim. Muzyczka odbywał też podróże w sprawach organizacji na rozprawie jednak twierdził, że usługi te miały charakter „prywatny". Następnie Muzyczka oświadcza, że nie należąc do organizacji używał 2 pseudonimów, rzekomo „z przyzwyczajenia się do nich w czasach okupacji". Na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia jeszcze niektóre szczegóły organizacyjne oddziału bezpieczeństwa komendy głównej AK, w której Muzyczka podczas okupacji był szefem administracji. Brygady wywiadowcze zbierały opinię o charakterze politycznym, o terenie i środowisku swoim i przeciwnika.

Z dalszych odpowiedzi Muzyczki na pytania Sądu wynika, iż osk. był za czasów sanacji od 1934 — 39 starostą, a po wojnie pracował w towarzystwie technicznym występując pod przybranym nazwiskiem. Jako ostatnia zeznaje Malessa, przyznając się częściowo do winy. Opisuje swą działalność w okresie okupacji i twierdzi, że z materiałów wywiadowczych zbieranych, przez komórkę, na której czele stała, korzystali alianci. Na pytanie które sobie dziś zadaje dlaczego, gdy „nie zawsze byliśmy złoczyńcami" staliśmy się nimi w dniu dzisiejszym?" Malessa daje następującą odpowiedź: „Wielcy i możni tego świata nie umieli nas poprowadzić". Malessa stwierdza że ci, którzy się ujawnili, nie zawiedli się na zaufaniu jakim obdarzyli władzę Bezpieczeństwa. Komórka „Załoga" jest na wolności — mówi Malessa — służy dziś Państwu, ludzie wrócili do stanowisk, pracują w BOS-ie, szkolnictwie i t. p.

Malessa opisuje następnie co jej wiadomo o osobie Perkinsa. Miał on przed wojną jakąś fabryczkę w Bielsku. W czasie okupacji słyszała o Perkinsie, jako o tym, który miał specjalną sympatię dla skoczków odlatujących do Polski. Ponownie z tym nazwiskiem zetknęła się po wyzwoleniu, gdy emisariusz Michał z Londynu przywiózł jej „kontakt na Perkinsa" oraz podał oskarżonej sposoby dojścia do Perkinsa w Pradze i Pilźnie. Adres w Pradze opiewał na ambasadę obcego mocarstwa. Michał zaznaczył, że Perkins pomoże, jeżeli zajdzie potrzeba przerzucenia kogoś ważniejszego.

Przy przerzucaniu emisariusza Senka oskarżona korzystała z drogi NSZ, który za tę usługę podał kosztorys zresztą bardzo przesadzony, sięgający kilkuset dolarów.

Malessa wyjaśnia że nigdy nie wysyłała zagranicę żadnych meldunków wywiadowczych.

Komórka Malessy miała zadanie przerzutowe, stale się zmniejszała przez odchodzenie ludzi do normalnego życia. W skład jej wchodziło około 40 ludzi. Budżet komórki wynosił miesięcznie około 190 000 zł na wydatki rzeczowe. Budżet w dolarach był zależny od ilości przerzutów i wynosił około 3.000 dolarów. Emisariusz dostawał na wyjazd około 400 dolarów, później sumę tę zmniejszono.

Wobec złożenia zeznań przez wszystkich oskarżonych, Sąd zarządził postępowanie dowodowe, odkładając dalszy ciąg rozprawy do dnia 23 stycznia.

„Będziemy rządzić krajem, który oswobodziliśmy”

— mówi płk. Wągrowski w drugą rocznicę wyzwolenia

W dniu, w którym przypadła druga rocznica wyzwolenia Częstochowy Blok Stronnictw Demokratycznych i Związki Zawodowe zorganizowały w sali Teatru Wielkiego uroczysty obchód tej rocznicy.

Na wstępie części oficjalnej zabrał głos Wiceprezydent Kapalski. W krótkim, zwięzłym przemówieniu prezydent Kapalski podkreślił ogromne zasługi Armii Czerwonej, która wraz z wojskami polskimi mocnym, „zdecydowanym uderzeniem na okupanta spowodowała uratowanie tysięcy istnień skazanych ostatnimi, histerycznie niemal rygorystycznymi rozporządzeniami Niemców na zagładę.

Obecnie z narodem, który w walce z hitleryzmem oddał krew 11-tu milionów ludzi, z narodem który stał się naszym faktycznym i jedynym oswobodzicielem, a obecnie gwarantem naszego istnienia na Zachodzie, Polska pozostaje w trwałym sojuszu.

Jako drugi mówca przemawiał z kolei kandydat na posła Bloku naszego okręgu, zasłużony w walkach o wolność Rzeczypospolitej, oficer I-ej Armii, pułk Wągrowski.

Płk Wągrowski we wstępie swego przemówienia scharakteryzował pokrótce dzieje gwałtownej, pięknej, bo niosącej wolność, ofensywy która rozpoczęta w dniu 12 stycznia pod Sandomierzem, zakończyła się wspaniałym akordem zwycięstwa.

Jak doskonale pomyślana i przygotowana w czasie półrocznego postoju wojsk na przedpolach Warszawy była owa ofensywa wojsk radziecko-polskich może świadczyć fakt, że uciekające w popłochu wojska niemieckie nie zdążyły wykonać, oddawna przewidzianych na wypadek konieczności cofania się, planów. Tak więc hitlerowskie władze, opuszczając Kraków, nie zdążyły wysadzić podminowanego uprzednio Wawelu, tak więc nie zdołano pozbawić życia Polaków zapełniających więzienia niemieckie, nie zdołano nawet, w przeważnej ilości wypadków, popalić kompromitujących dokumentów.

Ta wspólna walka o skrócenie każdego, najeżonego niebezpieczeństwem dnia okupacji dla umęczonego narodu polskiego, ta wspólna walka dwu żołnierzy: polskiego i radzieckiego — zbliżyła, stała się mocnym, życiowym fundamentem pod sojusz dwu narodów.

I dziś jedynie człowiek złej woli, człowiek nie pojmujący politycznego interesu Polski, pomny na nieistotne, w szerszym pojęciu, nieporozumienia jakie dzieliły dotąd te dwa narody, może odnosić się z niedowierzaniem w trwałość i szczerość tego sojuszu.

Musimy zadać sobie szczere, jasne pytanie i szczerze, jasno na nie odpowiedzieć: Czego po Polsce i przyjaznych z nią stosunkach spodziewa się Związek Radziecki?

Związek Radziecki pragnie zgodnie ze swymi interesami sąsiadować z państwem demokratycznym. Związek Radziecki pragnie sąsiadować z państwem silnym, które by w kompleksie państw słowiańskich stanowiło się oporu przeciw ewentualnej agresji z Zachodu i do tej agresji nie dopuściło. Związek Radziecki wie, że takim państwem może być jedynie państwo wolne i niepodległe. Rozumiejąc, że w celu utrzymania tej niepodległości zarówno politycznej, jak i gospodarczej Polska musi zachować odzyskane ziemie na Zachodzie, Związek Radziecki, jako jedyne z wielkich mocarstw, stanął twardo i niezachwianie przeciw polityce państw anglosaskich, pragnącej o ziemie te wzbogacić naszego wroga Niemcy.

Jak jedynym państwem stojącym na stanowisku „Ziemie Zachodnie dla Polski“ jest Rosja Sowiecka, tak jedynym rządem ostatnich setek lat, który twardo zadecydował sięgnąć na Zachód po swoje ziemie jest obecny Rząd polski.

I nie możni naszego narodu, nie ziemianie zaślepieni wiecznie lękiem o utratę swych latyfundiów na Wschodzie, lecz rząd robotników i chłopów, rząd demokracji polskiej wystąpił z roszczeniami na Zachodzie.

I nikt inny, jak sojusznicy pana Wicepremiera Mikołajczyka odmawiają nam praw do ziem, które stanowią gwarancję naszej niepodległości i dobrobytu.

Poprzez bohaterstwo żołnierza 39 roku poprzez tragiczne boje Westerplatte, poprzez mękę podziemia okupacyjnego, poprzez bohaterskie walki Armii Krajowe Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich (które nie pomne na sugestie a jeśli o A.K. chodzi — a rozkazy z Londynu, nie czekały, z bronią u nogi“), poprzez krew żołnierzy spod Lenino, Monte Cassino i Tobruku, poprzez krew polską przelaną na polach niemal wszystkich bitew ostatniej wojny — zrodziła się Polska Wolna, Polska Niepodległa.

Honor bezpośredniego wybawiciela Polski przypadł w udziale jednak tylko I-ej i II-ej Armii Wojska Polskiego.

I-ej Armii, — której tworzeniu się na Wschodzie akompaniowały pełne nieufności i zastrzeżeń wypowiedzi, już nie tylko rządu londyńskiego, ale także i wielu kół w Polsce zapatrzonych bez zastrzeżeń w politykę tego rządu.

Honor ten przypadł II-ej Armii, której tworzeniu się na Lubelszczyźnie akompaniowały wezwania poprzez ulotki wydawane przez delegaturę pana Mikołajczyka, ulotki, których cytowanie treści musi przyprawić o zażenowanie za tych, którzy, jak sami twierdzą, czują się Polakami i patriotami polskimi.

„Nie zgłaszać się do rejestracji i poboru Bojkotować mobilizację. Ułatwiać zmobilizowanym reklamację i opuszczenie szeregów“.

„Zgłaszanie się do szeregów będzie stanowić zbrodnię stanu karaną śmiercią“ — oto zdania, jakimi delegatura rządu londyńskiego, któremu patronował Premier Mikołajczyk, pragnęła do pomóc Polsce do wyzwolenia spod okupacji niemieckiej. Wszelkie dalsze komentarze wydają się tu zbyteczne, a sam temat zbyt bolesny, by się nim dłużej zajmować

Biorący udział w zwycięskiej ofensywie oficerowie Wojska Polskiego a między innymi płk Wągrowski spotykali się ze strony ludu polskiego z szeregiem pytań, pytań które nurtowały przewidujących pewne ustrojowe zmiany Polaków.

„Mówiliśmy im, opowiada płk. Wągrowski — że najprzód wyprzemy Niemców z ziemi polskiej że następnie zajmiemy dla Polski Ziemie Zachodnie odebrane Jej 600 lat temu, że chłop otrzyma z podziału ziemię, że wreszcie przemysł zostanie unarodowiony“.

Te wszystkie obietnice dawane ludowi polskiemu przez oficerów demokratycznej armii polskiej — zostały dotrzymane. Dotrzymane także zostanie każde słowo, które wypowiada dzisiaj, w poczuciu własnej mocy, demokracja polska.

W oparciu o siły Narodu, który wypowie się w dniu 19 stycznia, demokracja ta zwycięży i przystąpi do kontynuowania swej pracy dla dobra Polaka i jego Ojczyzny.

Kończąc część oficjalną obchodu drugiej rocznicy Wyzwolenia Kraju spod okupacji, przemówił do zebranych zastępca dowódcy pułku, kpt. Bartłomiejczak. Szczególną nutą goryczy zabrzmiało jego ostatnie zdanie: „nie wierzymy w dobre intencje i patriotyzm tych, których pierwsze słowa do nas skierowane były namową do dezercji, nie uwierzymy tym, którzy nakazują strzelać do nas z ukrycia, tym którzy wreszcie przez usta reprezentacji parlamentarnej kwestionują nasze prawo głosowania w zbroczonej naszą krwią Ojczyźnie“.

Uroczystość zakończył wystawiony przez Teatr Wielki ostatni akt „Kordiana“.

H. S.

Jednością i pracą utrwalimy zwycięstwo

Staraniem Pow. Rady Związków Zawodowych w Częstochowie została zorganizowana Uroczysta Akademia w sali kina „Wolność z racji rocznicy wyzwolenia Częstochowy. Mieszkańcy naszego miasta nie zapomną nigdy okresu strasznej okupacji i radosnego dnia, w którym pękły okowy hitlerowskiego faszyzmu, zachowają na zawsze w swych sercach uczucie wdzięczności dla Armii Czerwonej i dlatego tak licznie przybyli na Akademię.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem Hymnu Narodowego, po czym ob. Łącki, sekretarz Zw. Zawodowego Włókniarzy, powitał zebranych, udzielając głosu ob. Stalińskiemu, I sekretarzowi generalnemu Zw. Zaw. z Warszawy.

Ob. Staliński — stary działacz związkowy — w mocnych słowach kreśli obraz Polski pod rządami reakcyjno-sanacyjnymi. Maluje trudne warunki bytowania klasy robotniczej, łamanie ustawodawstwa robotniczego nieprzebyty mur niechęci i wzajemnego niezrozumienia jakim nas oddzielono od wschodniego sąsiada Z. S. R. R., oferującego nam pomoc przeciwko zaborczości niemieckiej. Trzeba było długiego okresu niewoli aby Państwo Polskie porzuciło tę błędną drogę. trzeba było bezprzykładnego poświęcenia i bohaterstwa oddziałów partyzanckich, a głównie pomocy Armii Czerwonej, aby zerwać okowy, przepędzić wroga, odebrać odwieczne nasze ziemie.

Drugim mówcą jest członek Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. — ob. Ryszard Obrączka. W przemówieniu swoim dał on wnikliwą ocenę Państwa Polskiego od chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. Jak nas określili Niemcy, byliśmy państwem na jeden sezon, nie posiadając silnego sojusznika ani na wschodzie ani w krajach zachodnio-europejskich. Dodając do tego zacofanie gospodarcze, niski stan uprzemysłowienia, zależność od zagranicznego kapitału, musimy uznać słuszność tej tezy niemieckiej — nie wytrzymaliśmy próby, byliśmy państwem na jeden sezon, państwem które źle kierowane i posiadające ludność niejednolitą musiało chylić się ku upadkowi.

Dziś staramy się te wszystkie błędy wyrównać, aby zapewnić Polsce długotrwały byt niepodległy i rozwój gospodarczy. Unarodowiliśmy przemysł, oddaliśmy chłopom ziemię, pozbyliśmy się obcych narodowości Niemców i Ukraińców, stając się państwem jednolitym pod względem narodowościowym, gwarantujemy swobodny rozwój wszystkim obywatelom, utrwalamy zdobycze robotnicze — budujemy lepszy ustrój społeczny, posiadamy wygodniejsze, łatwiejsze do obrony granice z Niemcami, posiadamy szeroki pas wybrzeża morskiego, a co najważniejsze jednoczymy siły całego Narodu unikając walk partyjnych. Mamy w Z. S. R. R. potężnego sojusznika i w oparciu o niego możemy myśleć o długotrwałej erze pokoju i wolności, o niepodległej Polsce Ludowej. Musimy zwalczyć brak świadomości jednych, a warcholstwo polityczne drugich, umacniając stale zgodę i jedność Narodu Polskiego. Czuwać nad tym muszą wszyscy ludzie dobrej woli, obóz demokratyczny klasa robotnicza i partie robotnicze. Tylko budując Polskę sprawiedliwości społecznej możemy być spokojni o Jej niezawisłość, wolność i niepodległość.

Z ramienia Wojska Polskiego przemawiał kpt. Księski w szczerych, skromnych słowach opisując po żołniersku wkład Wojska Polskiego w walkę z zaborczym faszyzmem. Żołnierz wypełnił swój obowiązek.(walczył i wrócił do Ojczyzny, przynosząc wolność swym braciom mimo oportunizmu ze strony reakcyjnego dowództwa które bądź pierzchło w dniach wrześniowych, bądź poprzez piaski Iranu chciało dojść do Polski. Wina dowódców sanacyjnych jest tym większa, że żołnierz chciał się bić z wrogiem, pragnąc jak najszybciej dotrzeć do Kraju i wyzwolić go z koszmarnej niewoli. My uznajemy wysiłek wszystkich żołnierzy, gdziekolwiek za Polskę walczyli. Żołnierz I Armii jest tylko szczęśliwy, że obóz demokracji doprowadził go do Polski że udało mu się wyzwolić swych braci od śmierci w piecach Majdanka, Dachau czy Oświęcimia. Jesteśmy szczęśliwi, że to my daliśmy chłopu ziemię, my dotarliśmy do Berlina, my wzięliśmy odwet za łzy, mękę krzywdy i niewolę. Żołnierz Polski zespolił się silnie z Obozem Demokratycznym, pragnie zwycięstwa demokracji i dlatego wzywa wszystkich, których okupant gnębił, mordował ich bliskich, niszczył dobytek, którzy pragną aby nigdy na naszej ziemi nie panoszyli się Niemcy, aby poparli Obóz Demokratyczny, bo zwycięstwo tego obozu to spokojna i szczęśliwa Polska.

Bez komentarzy

„Rozmówca mój — trzeźwy i szlachetny zarazem, młody ppłk. Marian Utnik — charakteryzował fatalny stan przygotowań do powstania oraz opowiadał o trudnościach dopomożenia Warszawie które wysuwali Anglicy w sztabach londyńskich.

— A może zwrócić się jednak do Andersa — zaproponowałem.

— Anders przyjaźni się z Alexandrem i innymi brytyjskimi generałami. Może wyjedna pomoc dla Warszawy prosto z Włoch? Można by zatelegrafować do oficerów czekających we Włoszech na zrzut — niech pójdą prosić Andersa, co?

W tym czasie Anders już całkowicie negliżował sztab londyński.

Utnik wlepił we mnie oczy, pełne rozpaczy.

— Ja już to zrobiłem i już mam odpowiedź... — odrzekł smutno.

— Jaką odpowiedź? — zapytałem.

— Anders odpowiedział nam krótko: „Niech giną, kiedy głupi“. Mogę pokazać tę depeszę...

Cytujemy powyżej rozmowę jaką przeprowadził rtm. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz z ppłk. Utnikiem w Londynie w parę dni po wybuchu powstania inspirowanego przez gen. Sosnkowskiego, członka tego samego rządu londyńskiego, który dziś pragnąłby przy pomocy owego generała objąć panowanie w Polsce.

Cytata wyjęta z książki Strumph Wojtkiewicza „Gwiazda Władysława Sikorskiego“ rok wydania **1946, strona 246.**

Ob. Obrączka i płk. Wągrowski

wśród młodzieży częstochowskich szkół średnich

Staraniem Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Młodzieżowych odbyło się w dniu 16 stycznia w dużej sali Teatrów Miejskich zebranie informacyjne dla młodzieży starszych klas szkół średnich z udziałem kandydatów na posłów: ob. Ryszarda Obrączki — przew. Centr. Komitetu O. M. TUR'u i pułk. Wągrowskiego — znanego działacza społecznego.

Zebranie zagaił ppor. Boberski, przew. ZWM.

Przemówienia wygłosili ob. R. Obrączka i płk. Wągrowski — kandydaci do Sejmu Ustawodawczego z listy Nr 3.

Polsce potrzeba trzeźwych umysłów i mocnych rąk

Jesteście — zaczął przemówienie ob. Obrączka — w przeważającej liczbie dziećmi ludzi, którzy utrzymują się z pracy własnej — dziećmi robotników, chłopów i inteligentów pracujących i dlatego łatwo będzie nam znaleźć wspólny język i porozumienie.

Jako były uczeń jednego z miejscowych gimnazjów chciałbym was zapoznać, w jakich warunkach zdobywało naukę starsze pokolenie. Otóż kraj nasz, pozostający pod rządami obcych kapitalistów, został ogarnięty przez kryzys gospodarczy. Mieliśmy wielkie ilości bezrobotnych w miastach i po wsiach. Ponad milion ludzi zbędnych w miastach i 8 milionów po wsiach — taką była polska rzeczywistość. Szkoły nie mieściły w swych salach młodzieży robotniczej i chłopskiej, pragnącej się uczyć. Trudno było ukończyć szkołę średnią, a bardzo trudno trafić na uniwersytet.

I przyszła wojna. Przez ziemię naszą przewaliła się dwukrotnie, za każdym razem niszcząc kraj i ludzi.

Wy, młodzi obywatele możecie i powinniście się przyczynić do szybszej odbudowy Polski, jak przystoi młodzieży robotniczej i chłopskiej. Waszym zadaniem jest uczyć się i umiejętności swe oddać Polsce. Musicie się interesować wszystkimi przejawami życia. Organizacje młodzieżowe uczestniczą w wyścigu pracy, odbywającym się na każdym odcinku, budują Polskę, wysuwają swe postulaty. Żądają prawa głosu dla młodzieży od 18 roku życia. Prawa i dostępu do nauki dla wszystkich, skróconego czasu nauki w rzemiośle, skróconego dnia pracy, urlopów, wczasów, sportu i rozrywek. Wierzymy, że pójdziecie z nami i wspólnie zbudujemy Polskę bez krzywdy i wyzysku, bez nędzy i ciemnoty.

Uczcie się historii,

Głos zabiera płk. Wągrowski — znany działacz społeczny. W przeciwieństwie — mówi — do okresu przedwojennego, kiedy to rządy reakcyjne ograniczały wydatki na oświatę — w tej dziedzinie wielkie są osiągnięcia Rządu Ludowego;. udostępniono młodzieży robotniczo-chłopskiej dostęp do wszystkich rodzai szkół, czego dowodem mogą być kursy wstępne przy wyższych uczelniach. Przypomina mi się walka o prawo do nauki, w okresie mych studiów na uniwersytecie i dlatego zazdroszczę wam tej możliwości swobodnego korzystania z potężnej skarbnicy, jaką jest wiedza. Korzystajcie z tego prawa, uczcie się przede wszystkim dobrze historii Polski, abyście wiedzieli, co było przyczyną naszej klęski.

Magnateria i żywioły wsteczne zawsze więcej ceniły swoje interesy od dobra Rzeczypospolitej. Tak było podczas Powstania Kościuszkowskiego, tak było w okresie Powstania Styczniowego. — Chłopom, walczącym w szeregach kosynierów, odmówiono prawa do ziemi, w trosce o własne dobro panowie zaprzedali Polskę w niewolę, nie dbając o dobro Narodu. Tak było i w naszych czasach. Żołnierz polski niepowstrzymanie parł na Berlin, walcząc mężnie i biorąc odwet za łzy sierot, wdów i matek, a reakcja wyrzucała chłopa z nadanej mu przez Rząd Ludowy ziemi. Z tej ziemi, którą własną krwią bracia i synowie chłopscy z niewoli wyzwalali. — Strzelali nawet do żołnierzy, w zaślepieniu swym posunęli się do bratobójstwa, dbali o swoje interesy. Skumali się z wczorajszymi katami i gnębicielami Polaków — Niemcami i dlatego w szkołach ucząc się, wyciągajcie wnioski z naszej historii i tak postępujcie, aby Polski nigdy więcej w kajdany nie zakuto, bo największym skarbem jest wolność.

Obywatele m. Częstochowy głosują na listę Nr. 3

My, wyborcy obwodu 28, jednogłośnie stwierdzamy, że w dniu 19 stycznia 1947 roku będziemy głosować na listę Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych Nr 3,

Następują podpisy: Dudek Jan, H. Jędrzejczyk, J. Cholawiński, Z. Cholawińska, Horodyska, Klajnert Zofia, Kułak Maria, Bielecki Jan, Dudkówna, K. Dudek, W. Kasper, Wasik, Ściubidło, Majówna, Nowak Roman, Jasińska. Adwent, Srokosz, St. Srokosz, Kruk, Marcinkowski, Kozłowski Ignacy, Nowakowski, M. Gołąb, Matyjaszczyk, Kowal, Igor, Kazakin, Hamik, Jastrząb, Kulasiewicz Antoni, Badowska Henryka, Stróżykowska, Badowska Henryka. Halpern Helena, Pęczek Leopold, Rapaport A., Jeziorski, Kempa, Gomółka, Badowski, Budziszewski Jan, Matuszczyk Janina, Janik, M. Migoń, Hamik Janina, Murkowa, Cz. Gwerzyński, Gubcewicz, R. Wierusiński, Janik, St. Bren, Jarosińska Anna, Kwieciński, J. Boronek, Gwik, Żembrzuska, Ziółkowski Wacław, Ziółkowska Bronisława. Gałkiewicz, Oziębłowski, Giez, W. Szyszkow, Antoniewicz Julia, Antoniewicz Aniela, Organa, Mrówiecka, Ir. Organa, Langner, Oziębłowska. — Reszta podpisów nieczytelnych.

Rezolucję podobnej treści uchwalili wyborcy obwodu 1 i 2 ob. ob. Wojtal; W. Jędrychowski, G. Szymański, S. Świderski, W. Jenc, Burakowska, Krawczyk, S. Machelski, Kowalczyk, Kwasek, W. Dymek, T. Jaster, Dąbrowski, Królikowski Ed., Czarnglas, Słusżniak, Jabłońska, T. Malinowski Dłubała, Drożdżyk, Wróblewski, Dłubała, Ściubilecka, Baran Stanisław, Zemła E., Zemła M., M. Okuszko, Wł. Solecka, Stanisław Ociepa, Ciesielska Maria, I. Osowski. Reszta podpisów nieczytelnych.

Podobną rezolucję uchwalili wyborcy obwodu 22 ob. ob. Uchnia A., J. Mrozik, Dąbrowska, Zacharski R., Krzyk, Gawron, Zubrzycki, Johan, Bekus, Hamala, Łagodziński, Bolesław Łazarski, Czubała Jan. Jan Nowak, Helena Nowak, Helena Grin, Antonina Michoń, Maria Jarosińska, L. Grzybek, Kuchcicki, Gomola A., J. Sochacki, D. Sochacka, Piecuch Kazimierz, Piecuch Kazimiera, Marzec Stanisław, Tomczyk Leon, Łodzińska, Maryniak, Agnieszak, Kopeć J., Reszta podpisów nieczytelnych.

*

My kobiety-obywatelki, na zebraniu Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Częstochowie, w dniu 12. I. 1947 r. w zrozumieniu wielkich zasług Bloku Demokratycznego w dziele wywalczenia i zabezpieczenia naszej Niepodległości państwowej, utrwalenia pokoju, tak niezbędnego dla naszego bytu narodowego, odbudowy kraju, przeprowadzenia reform gospodarczych, mających doniosłe znaczenie w życiu społecznym, utrzymania i zagospodarowania Ziem Zachodnich, jednomyślnie postanawiamy, że w dniu wyborów 19-go stycznia głosować będziemy na listę Bloku Demokratycznego Nr 3.

Podpisy:

Caban Maria, Borudzka Władysława, Helena Koch, Sowińska St., Stępień Gawron, W. Niemczykowska, Maria Rosińska, Radziejewska Stanisława, Waleria Grzebielak Bazan Jadwiga, Wilk Helena, J. Klimkowska, Chmielewska Drewniak Maria, Adrian Helena, Szymańska, Jani, Burzkińska Stanisława, Jadwiga Chojnacka, Kazimiera Calus, Król W. Reszta podpisów nieczytelnych.

*

Na zebraniu przedwyborczym w dniu 14 stycznia r. b. po wysłuchaniu referatu — pracownicy P. C. H. O/R w Częstochowie — uznając sukcesy i zdobycze Obozu Demokratycznego w Nowej Odrodzonej Polsce wyrażają swą solidarność jedności narodowej i niezłomną wolę współdziałania w wielkim i doniosłym dziele odbudowy oraz rozbudowy Kraju w myśl wskazań Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Stojąc na takim stanowisku, oświadczamy, że wszyscy głosować będziemy na listę Nr 3. jaką est lista Stronnictw Demokratycznych.

Niech żyje Odrodzona, Demokratyczna Polska Ludowa.

Podpisy:

Stępień, B. Samoraj, Jerzy Kosowicz, Ludwik Paluchiewicz, Madaliński, Ligenza, A. Binkowska, E. Baron, Jung, K. Romanowicz, L. Gęsiarz, Garncarz, E. Morzykowski, A. Cajner. W Kurpiński, T. Piotrowski, Pruskowa, M. Wudecka, Markiewicz, S. Labocha, St. Krupa Pyrkosz, A. Kończy, Rusek T. Majewski, R Byczek, M. Pawlaczyk, Glatter, Szmerdtowa, J. Szancenberg, Respondek, R. Kosta i 10 podpisów nieczytelnych.

Okręg częstochowski za Rządem Jedności Narodowej

Ja, Barczyński Tomasz, zam. we wsi Kurzelów-Włoszczowa gminy Kurzelów, ur. 13. 1. 1873. r., nie należący do żadnej organizacji politycznej, oświadczam, że głos w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego oddam na rzecz Bloku Demokratycznego.

Podobne oświadczenia podpisali mieszkańcy wsi i gminy Kurzelów, pow. włoszczowski, ob. ob.: Ciesielski Józef, ur. 1893 r., Kącki Stanisław, ur. 1923 r., Brynierski Piotr, ur. 1895 r., Żurawski Józef, ur. 1910 r., Brzezińska Franciszka, ur. 1903 r., Piotr Piech, ur. 1901 r., Florentyna Kmita, ur. 1906 r., Słupińska Maria, ur. 1901 r., Kmita Michał, ur. 1880 r., Różik Maria, ur. 1910 r., Dankowski Teofil, ur. 1886 r., Weronika Czyż, ur. 1911 r., Słowik Wincenty, ur. 1885 r., Wytrych Maria, ur. 1907 r., Wojteczek Jan, ur. 1903 r., Maria Nowak, ur. 1903 r., Batorski Roman, ur. 1889 r., Oksińska Maria, ur. 1924 r., Rogulski Jan, ur. 1897 r., Ożarowska Maria, ur. 1922 r., Batorska Teofila, ur. 1905 r., Chudzicki Michał, ur. 1885 r., Oksiński Stanisław, ur. 1892 r., Oksińska Zofia, ur. 1900 r., Słupińska Maria, ur. 1922 r., Chudzicka Fr., ur. 1887 r., Owczarek Władysław, ur. 1918 r., Wurczakiewicz Franciszka, ur. 1887 r., Rogulska Stanisława, ur. 1917 r., Kucharczyk Michał, ur. 1894 r., Kmita Władysława, ur. 1921 r. — wszyscy bezpartyjni.

Oświadczenia tej samej treści podpisali mieszkańcy gminy Lipie, pow. częstochowski, ob. ob. — Mrowiec Emilia ur. 1912, Strzelczak Helena ur. 1908, Krauze Jadwiga ur. 1885, Bogatka Agnieszka ur. 1909, Pianowska Helena ur. 1920, Mleczarek Maria ur. 1890, Wietrzniak Marta ur. 1905, Młynarska Marianna ur. 1922, Młynarski Jan ur. 1909, Szczuka Aleksander ur. 1895, Mońko Józefa ur. 1905, Mońko Józef ur. 1897, Dobosz Jan ur. 1899, Kilan Stefania ur. 1925, Kilan Jakub ur. 1887, Kilan Stanisław ur. 1906, Kilan Adam ur. 1905, Smolarek Władysław ur. 1911, Szczurek Roch ur. 1910, Kilan Katarzyna ur. 1887, Kuchnicka Bronisława ur. 1889, Szczęsny Józef ur. 1888, Kowalczyk ur. 1908, Kalwak Stanisław ur. 1916, Dziewanowski Walenty ur. 1862, Dziewanowska Józefa ur. 1898 Dziewanowski Jan ur. 1893 Król Janina ur. 1922, Suniak Aniela ur. 1890, Smorąg Weronika ur. 1908, Szczepaniak Andrzej ur. 1900, wszyscy bezpartyjni, zamieszkali we wsiach Natalin, Danków, Albertów, Zimne Wody.

Chłopi masowo występują z PSL

Z każdym dniem przerzedzają się szeregi PSL. Chłopa polskiego oszukać się nie da. Chłop polski ma trzeźwy rozum i nie da się na dłuższą metę zastraszyć słowami, kiedy przeciw tym słowom przemawiają fakty. Z tych właśnie faktów — z nadania ziemi dzięki reformie rolnej, ze zniesienia świadczeń rzeczowych, z pomocy Państwa w odbudowie wsi i gospodarki wiejskiej — jeden jest tylko prosty dla rozumnego chłopa wniosek — że ten rząd, który daje mu to wszystko, tych ludzi, na których rząd się opiera należy poprzeć, tym ludziom dać władzę. I dlatego chłopi masowo opuszczają PSL — hołdujące polityce próżnych słów i psucia tego, co tak wielkim trudem zostało osiągnięte — i masowo oświadczają się za głosowaniem w dniu 19 b. m. na listę Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych. Ostatnio wystąpili z PSL i takie oświadczenia złożyli ob. ob.

Członkowie Zarządu PSL we wsi Dankowice gm. Kuźniczka, pow. częstochowski: Jagiełło Fr., Nr leg. PSL 131290, Skibiński Antoni Nr leg. PSL 131285, Chuciński Fr. Nr leg. PSL 131293.

Obywatele wsi Starokrzepice gm. Kuźniczka: Szyszka Konstanty Nr leg. PSL 8465, Wiecha Stanisław Nr leg. PSL 239114, Dyluś Józef Nr leg. PSL 8469, Kulawik Antoni Nr leg. PSL 8466, Poraj Franciszek Nr leg. PSL 8467.

Obywatele wsi Rembielice Królewskie gm. Popów, pow. częstochowski: Pokora Franc. Nr leg. PSL 238265, Strzelczak Michał — Nr leg. PSL 305235.

Obywatel wsi Truskolasy gm. Panki, pow. częstochowski, Kmicic Józef Nr leg. PSL 8409.

Obywatel wsi Danków gm. Lipie, pow. częstochowski, Kilan Adam Nr leg. PSL 238044.

Obywatele wsi Tarnowa Góra gm. Moskarzew, pow. włoszczowski: Błaut Stanisław Nr leg. PSL 305655, Szczepański Władysław — Nr leg PSL 305633, Olczyk Wojciech — Nr leg PSL 305603, Sułecki Władysław Nr leg. PSL 305611.

Obywatele wsi Ojslawice gm. Radków, pow. włoszczowski: Stępniak Wład. Nr leg. PSL 320614, Szałowski Władysław — Nr leg. PSL 320601, Klinga Stanisław — Nr leg. PSL 320609. Bochenek Szymon Nr leg. PSL 320615, Major Józef Nr leg. PSL 320607, Zasuń Bolesław Nr leg. PSL 320606, Wiekiera Józef Nr leg. PSL 320617.

Obywatele wsi Wola Czaryska gm. Radków: Siedlecki Józef Nr leg. PSL 316114, Łazarek Stanisław Nr leg. PSL 316383, Królica Stefan Nr leg. PSL 316125.

Obywatele wsi Czaryż gm. Radków: Zdrada Piotr Nr leg. PSL 316101, Marcinkowski Władysław Nr leg. PSL 316107, Sikora Józef Nr leg. PSL 316358.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

L. Brener wpłaca zł 500 i prosi o przedłużenie łańcucha ob. ob. Rozencwajga Mojżesza, prez. Żyd. Kongregacji Wyzn., Granka Szaję, czł. Prez. Żyd. Kongr. Wyzn., Jurystę Leona, Altmana F., Koniecpolera D, mgr Wajnmana i Inż. Ajzenberga, Działoszyńskiego Markusa, Einhorna Pinkusa, Epsztajna Szymona.

Kom. M. O. Nowicki Jan wpłaca zł 1.000.

Odpowiadając na wezwanie ob. adw. J. Gruszczyńskiego, mec. L. Chawłowski wpłaca zł 500.—

Wilk Wacław wpłaca zł 300.—

Kozłowski Edward, na wezwanie Binka, wpłaca zł 500.

Odpowiadając na wezwanie Ob. mjr. Świtała Stanisława — Bankiewicz Jan wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. ob. Skurę Stanisława, Jaworskiego Władysława, Ujmę Antoniego, Kuźnickiego Juliana, Bankiewicza Czesława i mgr. Sikorę.

Fr. Zgórecki wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. sędz. Rubinkowskiego, ob. Włodarczyk Franc. wpłaca zł 1.000.— i wzywa Gorleja Franciszka, Tkacza Juliana, Tkacza Wincentego, Popczyka Tadeusza, Słomskiego Stanisława i Imiołka Mariana.

Franciszek Gliszczyński wpłaca zł 500. —i wzywa Zygmunta Szepniewskiego.

Mgr Łaz wpłaca zł 500.—

Agneża Leopold wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. red. Folfasińskiego, kier. Paul wpłaca zł 500.—

Tad. Śmieciński wpłaca zł 500.—

Józef Mastalerz wpłaca zł 500.—

J. Taborski, na wezwanie Tomżyńskiego, wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. dr Sieiarza, dr Dziubiński wpłaca zł 1.000.—

Dyr. Neseld wpłaca zł 1.000.—

Dyr. Rządkowski wpł. zł 500.—

Janusz i Eugenia Pańscy z Białogonu wpłacają zł 2.000.—

Merda Marian wpłaca zł 1.000.—

Grzebielucha Stan. wpł. zł 200.

Czernicki Piotr wpłaca zł 500.—

Koło PPS przy Fabr. „Gnaszyńska Manufaktura" wpłaca zł 2.000 i wzywa Koło PPS przy Fabryce „Warta" i „Stradom".

Wacław Święcki, na wezwanie W. Zielińskiego, wpłaca zł 1.000.—

Dr Secomski Józef, na wezwanie dr Siciarza, wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie red. Zielińskiej Wład. Żakoklicki wpłaca zł 500.— i wzywa Edwarda Pietrasiewicza.

(Dalszy ciąg w następnym N-rze)

ś. p.

z ŁOPACIŃSKICH

Maria Żukowska

obywatelka m. Częstochowy

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 18 stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szczytowej 27 (Ostatni Grosz) do kościoła par. p. w. św. Antoniego, nastąpi w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 14-ej, skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w ciężkim bólu i smutku

mąż, córka, synowie, synowe, zięć, wnuczki i rodzina.

PAP 401

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 17 — Częstochowa, wtorek 21 stycznia 1947 roku. — Rok III.

Przebieg wyborów w Polsce

Spontaniczny udział społeczeństwa

WARSZAWA (PAP) — Głosowanie do Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się w dniu 19 stycznia w Warszawie, jak i w reszcie kraju, o godzinie 7-ej rano. W stolicy, na domach i gmachach wywieszono flagi narodowe. Jeszcze przed godziną 7-mą ulicami ciągną grupy ludzi — to pracownicy zakładów lub mieszkańcy przyległych domów. We wzorowym porządku ustawiają się przed lokalami wyborczymi, oczekując swej kolejki złożenia głosu. Bacznie jest przestrzegany zakaz agitacji wyborczej w pobliżu lokalu. Nigdzie w Warszawie nie zakłócono normalnego funkcjonowania obwodowych komisji wyborczych. Do lokali wyborczych przybywają ludzie w podeszłym wieku, kaleki, matki z niemowlętami na ręku. Są oni przepuszczani do przodu przez kolejki wyborców. Lokale wyborcze zwiedzają dziennikarze zagraniczni, przepuszczani życzliwie przez głosujących.

Prez. Bierut przybywa przed siódmą i punktualnie z jej uderzeniem rzuca swój głos do urny wyborczej w komisji przy ulicy Mokotowskiej. **Generalny Komisarz Wyborczy** ze swym zastępcą oddają głosy po Prezydencie. — W tej samej komisji składa głos **członek Prezydium KRN Barcikowski.**

Wśród głosujących korespondenci PAP'u rozpoznają członków Rządu Jedności Narodowej, głosujących w swych obwodach. Stoją wraz z innymi obywatelami, nie naruszając kolejności składania głosów. W obwodzie 21 składa głos większa grupa członków Rządu, m. in. **Wicepremier Gomułka, Ministrowie Świątkowski i Radkiewicz.**

W komisji na Powiślu głosuje **Premier Osóbka-Morawski z małżonką** oraz liczna grupa pracowników Prezydium Rady Ministrów. Do komisji w lokalu Klubu Oficerskiego Sztabu Generalnego przybywa **Marsz. Żymierski** i rzuca swój głos do urny. Za nim głosują: zastępca naczelnego dowódcy **generał Spychalski**, szef Sztabu Generalnego **generał Korczyc** i szereg wyższych oficerów. Między inspektorem artylerii a generałem broni Czarniawskim głosuje kucharz klubu kapral Marian Opejko, w białym fartuchu, wprost od pracy.

W Szpitalu Ministerstwa Obrony Narodowej głosuje personel wojskowy i chorzy na salach, którym dano pełne możliwości oddania głosu, zgodnie z indywidualnym życzeniem.

Z terenu całego kraju nadchodzą wiadomości o manifestowaniu w drodze do głosowania całych grup ludności na rzecz Bloku Demokratycznego.

Na innym miejscu podajemy opinię o przebiegu wyborów korespondentki „Sunday Expressu" p. Taylor. Korespondenci zagraniczni odwiedzali również lokale komisyj wyborczych na terenie całego kraju, m. in. w Warszawie, w powiecie grójeckim, na Dolnym Śląsku, w okolicach Opoczna i Końskich. W Lublinie korespondenci zagraniczni zapytywali wyborców, jak głosują. Wyborcy pokazywali **trójki.**

Zwracał uwagę udział w wyborach przedstawicieli katolickiego duchowieństwa. Zakon OO. Jezuitów w Kaliszu manifestował na rzecz Bloku Demokratycznego. Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego ludność wielu wsi po nabożeństwach w kościołach, udawała się zbiorowo do lokali wyborczych ze swymi kapłanami na czele, manifestując po drodze na rzecz Bloku Demokratycznego. W Niemodlinie ks. proboszcz Pełczyński przyprowadził do lokalu wyborczego wszystkich swoich parafian, którzy po drodze manifestowali na rzecz Bloku Demokratycznego.

W okręgu Nr 41 (Będzin) wykryto nadużycia męża zaufania PSL, który sfałszował wydane zaświadczenie. W Łowiczu w dwu obwodach członkowie PSL usiłowali zakłócić spokój. Również w Pabianicach dwu członków PSL zakłóciło spokój w lokalu wyborczym, rozrzucając numerki swojej listy.

Nadeszły wiadomości o stosunkowo nielicznych próbach terroru wyborczego. W powiecie Dzierżoniów przewodniczący obwodowych komisyj otrzymali wyroki śmierci na odwrocie odezwy PSL. W 9 obwodzie w Poznaniu nieznani sprawcy postrzelili milicjanta. W okręgu olsztyńskim, w przeddzień wyborów późnym wieczorem, banda terrorystyczna ostrzeliwała lokal komisji obwodowej w powiecie Niedzica. W powiecie olsztyńskim usiłowano uprowadzić wójta — napastnicy zostali ujęci.

W gminie Krosna woj. olsztyńskie rozklejano afisze: „Kto będzie głosował za Blokiem — temu śmierć". O napadzie na lokal komisji obwodowej donoszą także z woj. lubelskiego. Podobny atak w powiecie radomskim został udaremniony — jeden z napastników zabity. W przeddzień głosowania na terenie gminy Gozd powiatu radomskiego ostrzeliwano komisję wyborczą. PSL na tamtejszym terenie wydało ulotkę, nawołującą do bojkotu wyborów. Na terenie powiatu Radom — Kozienice przywódca bandy „Mgła" wydał ulotkę, nawołującą do bojkotu wyborów w tych okręgach, gdzie unieważniono listy PSL.

Głosy prasy angielskiej

WARSZAWA (PAP) — W Poznaniu bawi w dniu dzisiejszym korespondentka londyńskiego pisma „Sunday Express" p. Kathleen Taylor, która żywo interesuje się przebiegiem wyborów na terenie miasta. W rozmowie z przedstawicielem PAP'u oświadczyła:

„Byłam w szeregu obwodowych komisyj wyborczych w Poznaniu, przy czym chcę podkreślić jak najdalej idące ułatwienia ze strony władz wyborczych. Stwierdziłam, że całe społeczeństwo pragnie głosować, nikt nie boi się tego aktu — każdy obywatel głosuje. Jest to jakiś spontaniczny odruch, **nie spotkałam się ani razu z zarzutem czy skargą, że obywateli zmusza się do głosowania na taką, czy inną listę.** Wyborcom pozostawiono zupełnie wolną rękę w wyrażaniu swych przekonań politycznych, nie spotkałam się ani razu również z wypadkiem jakiegokolwiek rodzaju nadużyć, czy niedopełnienia formalności w komisjach wyborczych. Podobają mi się lokale poszczególnych komisyj, jak również sprawność i porządek, w jakim procedura głosowania jest przeprowadzana. Nie można nie wspomnieć o pełnej dostojeństwa powadze, w jakiej ten wielki akt państwowy się odbywa. Moje powyższe obserwacje i spostrzeżenia znajdą wyraz w reportażu dla „Sunday Express".

Pani Taylor rozmawiała z mężami zaufania różnych ugrupowań politycznych, jak również z reprezentantem PSL'u

Co pisze „Krasnaja Zwiezda"

MOSKWA (PAP) — Cała prasa radziecka poświęca dużo miejsca wyborom do Sejmu. „Izwiestia" zamieściły obszerną wiadomość informacyjną oraz korespondencję własnego wysłannika.

„Krasnaja Zwiezda" pisze m. in.: **„Próby ingerencji z zewnątrz w sprawie kampanii wyborczej nie złamały woli narodu polskiego, pragnącego utrwalić młodą demokrację polską. Naród polski zjednoczył się jeszcze bardziej dokoła Bloku Partyj Demokratycznych i gotów jest do niezłomnej walki o swoją wolną, demokratyczną i suwerenną ojczyznę."**

„Prawda" w przeglądzie międzynarodowym pisze: „Dzisiejsze wybory są ważnym, uroczystym momentem w życiu narodu polskiego. Nowa ordynacja wyborcza zapewnia przeprowadzenie powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów. Rząd Polski zastosował wszystkie środki dla zapewnienia realizacji demokratycznej ordynacji wyborczej."

Niektóre wyniki cyfrowe

WARSZAWA. Według nieoficjalnych danych z okręgu I Warszawy w obwodzie 157 na 2031 osób uprawnionych do głosowania oddało głos 1794 osoby. Głosów nieważnych 23, głosów ważnych 1771. Na listę nr 1 padło 104 głosy, na listę nr 2 193, na L. B. Str. Dem 1272 głosy, na L. nr 4 — 256 głosów.

W obwodzie 101 ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 2186 głosów. Oddało głos 2097, głosów nieważnych 35, głosów ważnych 2062, na Li nr 1 padło 186 głosów, na L. nr 2 — 287, na L. nr 3 — 1227, nr 4 362 osoby.

W obwodzie Nr 84 na 2.933 uprawnionych do głosowania oddało głos 2.469, głosów nieważnych 13, głosów ważnych 2.456. Lista Nr 1 5 głosów, lista Nr 2 — 6 głosów, lista Nr 3 — 2.143 głosy, lista Nr 4 — 302 głosy.

Obwód 118: Głosowało 2.447 osób, głosów ważnych 2.357. Lista Nr 1 — 6 głosów, lista Nr 2 — 8 głosów, lista Nr 3 — 2.016 głosów, lista Nr 4 — 327 głosów.

Obwód Nr 16: Uprawnionych do głosowania 2.309 osób, głosowało 1.994 osoby, głosów ważnych oddano 1.975, nieważnych — 19. Lista Nr 1 — 58 głosów, lista Nr 2 263 głosów, lista Nr 3 — 1.197 głosów, lista Nr 4 — 457 głosów.

Obwód Nr 59: Głosowało 2.211 osób na 2.338 uprawnionych, głosów ważnych oddano 2.180, nieważnych — 31. Lista Nr 1 — 20 gł., lista Nr 2 — 112 gł., lista Nr 3 — 1.790 gł., lista Nr 4 — 258 gł.

Obwód Nr 7: Uprawnionych — 1.990 osób, głosowało 1.598 osób, głosów ważnych 1.590, nieważnych — 8. Lista Nr 1 — 80 gl, lista Nr 2 240 gł., lista Nr 3 — 878 gł., lista Nr 4 — 392 gł.

Obwód Nr 2: Uprawnionych — 2.395 osób, głosowało 2.090 osób, głosów ważnych 2.068, nieważnych 22. Lista Nr 1 — 7 gł., lista Nr 2 19 gł., lista Nr 3 — 1.127 gł., lista Nr 4 — 915 gł.

Obwód Nr 9: Uprawnionych — 2.020 osób, głosowało 1.807 osób, nieważnych głosów — 8, głosów ważnych 1.799. Lista Nr 1 — 153 gł., lista Nr 2 — 289 gł., lista Nr 3 946 gł., lista Nr 4 — 411 gł.

Obwód Nr 63: Uprawnionych — 1.301 osób, głosowało 1.215 osób, głosów ważnych — 1.210, nieważnych — 5. Lista Nr 1 — 54. lista Nr 2 — 149 gł., lista Nr 3 — 761 gł., lista Nr 4 — 246 gł.

Obwód Nr 100: Głosowało 1.767 wyborców na 1.845 uprawnionych, głosów ważnych — 1.767. Lista Nr 1 — 159 gł., lista Nr 2 — 239 gł., lista Nr 3 — 1.094 gł., lista Nr 4 — 275 gł.

Obwód Nr 166: Uprawnionych 1.173 os., głosowało 1.003 os., głosów ważnych 980, nieważnych 23. Lista Nr 1 — 64 g., lista Nr 2 — 59 gł., lista Nr 3 — 712 gł., lista Nr 4 145 gł.

Obwód Nr 151: Uprawnionych 1.579 os., głosowało 1.346 os., głosów ważnych 1.325, nieważnych 21. Lista Nr 1 — 109 gł., lista Nr 2 — 163 gł., lista Nr 3 — 834 gł., lista Nr 4 — 219 gł.

Obwód Nr 110: Uprawnionych 1.951 os., głosowało 1.734 os., głosów ważnych 1.742, nieważnych 12. Lista Nr 1 — 154 gł., lista Nr 2 — 226 gł., lista Nr 3 — 1.053 gł., lista Nr 4 — 309 gł.

Obwód Nr 123: Liczba osób uprawnionych 2.359, głosowało — 1.940 os., oddano głosów ważnych 1.938, nieważnych 2. Lista Nr 1 — 2 gł., lista Nr 2 — 5 gł., lista Nr 3 1.234 gł., lista Nr 4 — 697.

Obwód Nr 67: Uprawnionych 1.761 os., głosowało 1.514 os., oddano głosów ważnych 1.501, nieważnych 13. Lista Nr 1 — 94 gł., lista Nr 2 — 224 gł., lista Nr 3 — 837 gł., lista Nr 4 — 346 gł.

Obwód Nr 26: Głosowało 1.721 os. na 1.864 uprawnionych, oddano głosów ważnych 1.708, nieważnych 13. Lista Nr 1 — 68 gł., lista Nr 2 — 258 gł., lista Nr 3 — 915 gł., lista Nr 4 — 467 gł.

Okręg 3 Płońsk, Obwód Nr 52: PSL — 64 gł., Str. Pracy — 4 gł., PSL Nowe Wyzwolenie 5 głosów, Blok Stron. Demokratycznych — 775 głosów.

Okręg 50 Rzeszów, Obwód Nr 8: Uprawnionych do głosowania — 1.170 osób, głosowało 983 os., głosów ważnych 980, nieważnych 3. Lista Nr 1 — 67 gł., lista Nr 2 (PSL) — 259 gł., lista Nr 3 — 652 gł., lista Nr 4 — 2 gł.

Powiat Rzeszów, Obwód Nr 41: Uprawnionych 1.898 os., głosowało 1.860 os., głosów ważnych 1.842, nieważnych 18. Lista Nr 1 — 109 gł., lista Nr 2 (PSL) — 870 gł., lista Nr 3 (Blok Str. Dem.) — 857 gł., lista Nr 4 — 6 gł.

Olsztyn, powiat Niewierce, obwód Nr 55: Głosowali wszyscy uprawnieni — 1.947 os., głosów nieważnych 21. Blok Str. Dem. — 1.723 gł., PSL — 56 gł.

Obwód Nr 56 Olsztyn: Głosowało 723 os., nieważnych głosów 1. Lista PSL — 3 gł., lista Bloku Str. Dem. — 711 gł.

Obwód Nr 57: Głosowało 1.161 os., nieważnych głosów 1. Lista PSL — 3 gł., lista Bloku Stron. Dem. — 1.141 gł.

Częstochowa

Częstochowa — Obwód Nr 35: Uprawnionych 1.282 os., głosów nieważnych 7. Lista PSL — 182 gł., lista Bloku Stron. Dem. — 986 gł., lista Nr 4 — 1 gł.

Dzień wyborów, dzień 19 stycznia, która to data zostanie zaliczona do historycznych dat naszego Narodu, minął w Częstochowie w zupełnym spokoju i powadze cechującej głosujących.

Doskonała, sprężysta organizacja tych pierwszych, powojennych wyborów do parlamentu spotkała się ze szczerym uznaniem głosujących.

Zachowanie ludności Częstochowy świadczyło, że naród polski potraktował głosowanie z całą powagą i zrozumieniem, że decyduje o losie swoim i Państwa.

Frekwencja głosujących do godziny 17-ej wynosiła przeciętnie 85%, przy czym w niektórych obwodach, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, osiągnęła ona 92%.

Dalsze szczegóły o przebiegu wyborów

WARSZAWA (PAP). — Przebieg wyborów na terenie całego kraju ma charakter uroczysty. Poza sporadycznymi wystąpieniami band — spokój na ogół nigdzie nie został zakłócony. Dziennikarze zagraniczni są zdumieni przebiegiem wyborów, spokojem, porządkiem i powagą. Korespondent PAP nawiązuje rozmowę z jednym z dziennikarzy amerykańskich, który mówi: „Wszystko idzie all right". W bardzo wielu miejscowościach ludność idzie do urn wyborczych z orkiestrą, sztandarami i transparentami wyrażającymi solidarność z hasłami Bloku Demokratycznego. Transparenty te są pozostawione w odległości 100 m od lokali komisji wyborczych, jak tego wymaga ordynacja wyborcza.

Znaczna część wyborców oddała swe głosy już w godzinach przedpołudniowych.

Z niektórych miejscowości donoszą o próbach zakłócenia spokoju wyborów. Gdz[illegible] próbowano zablokować lokale komisji wyborczych i nie dopuścić wyborców do głosowania. Interwencja Milicji i ORMO przywracała porządek. W Żywcu udaremniono próbę zamachu na komisję wyborczą. Odebrano napastnikom 5 pistoletów i jeden automat. Sygnalizują ofiary w ludziach spośród przewodniczących i członków obwodowych komisji wyborczych. Powtarzają się wiadomości o solidarności duchowieństwa katolickiego z hasłami Bloku Demokratycznego. W kościele szubińskim ks. Gałecki wezwał wiernych podczas kazania do głosowania na listę Nr 3, następnie zaś wraz z parafianami udał się do komisji wyborczej, gdzie wszyscy złożyli głosy.

W woj. rzeszowskim zaznaczyła się wzmożona działalność band ukraińskich faszystów UPA. W powiecie Brzozów za Sanem została rozbita większa banda UPA. Wśród 14 zabitych bandytów — jeden okazał się b. oficerem hitlerowskim.

O pobycie Wiceministra Spraw Zagr. Modzelewskiego w Moskwie

WARSZAWA (PAP). — Podczas pobytu Wiceministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego w Moskwie (12 — 16 stycznia) odbyły się rozmowy między nim a ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowem, w których uczestniczył również zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński.

W rozmowach tych które toczyły się w serdecznej atmosferze nacechowane całkowitym zrozumieniem wzajemnym, dokonano wymiany zdań w sprawie niemieckiej i w niektórych innych sprawach bieżących.

50 czynnych dźwigów w Gdyni i Gdańsku

(PAG) W portach w Gdyni i Gdańsku mamy 50 czynnych dźwigów. Z tego na Gdynię przypada 28, na Gdańsk 22 dźwigi.

Silna Polska -- silna Czechosłowacja

„Nova Svoboda" (Nr 11) zamieszcza następującą wiadomość:

W czasie podróży informacyjnej po północno-zachodnich Morawach czeski minister przemysłu Bohumil Lauszman odwiedził ubiegłej niedzieli przemysłowe miasto Svitavy, w którym po ewakuacji nie ma już ani jednego Niemca. Minister przemawiał na publicznym zgromadzeniu partii socjalnych demokratów.

W obszernym referacie minister Lauszman zajął się przede wszystkim problemami polityki zagranicznej. Podkreślił niezmienny fakt, że zarówno w Niemczech jak w Austrii i na Węgrzech głównie młoda generacja przesiąknięta jest faszyzmem, a szczególnie w Niemczech nie istnieje żadna partia polityczna, która dawałaby gwarancję, że Niemcy wyleczą się z hitlerowskiej gorączki.

Mówca zaznaczył, że rząd Republiki Czechosłowackiej poświęca wiele uwagi na swych posiedzeniach przygotowaniom dla Konferencji Pokojowej, na której jedynym punktem porządku dziennego będzie sprawa Niemiec.

W naszej zagranicznej polityce naszym głównym zadaniem jest — oświadczył minister — jeżeli idzie o sprawy Niemiec, — **osiągnięcie porozumienia z naszym największym sąsiadem — braterską Polską.** Nie można zaprzeczyć, że między nami i Polakami było wiele niejasności i cierpkości, ale mimo to także dzisiaj mają swoją wagę i aktualność słowa Masaryka, że bez silnej Polski nie ma niezawisłej Czechosłowacji i bez silnej Czechosłowacji nie ma Niepodległej Polski. **Rząd Republiki** naszej jest tego w pełni świadom i dlatego **uczyni wszystko, aby zniknęły wszystkie przeszkody na drodze wzajemnego porozumienia polsko-czechosłowackiego.** Na Konferencji Pokojowej musimy występować jako dwaj Słowianie, którzy sąsiadują z Niemcami, jako Słowianie mówiący wspólnym językiem, jako państwa, które już wcześniej porozumiały się we wszystkim i mają wspólny pogląd na uporządkowanie stosunków w Niemczech.

Życiorys prezydenta Auriol

PARYŻ (PAP). — Vincent Auriol urodził się 25 sierpnia 1884 r. w małej miejscowości Meridion Le Montagne Noire w rodzinie drobnych rolników, którzy posiadali tam własność od 1792 r. Po skończeniu szkoły średniej Auriol kończy na uniwersytecie w Tuluzie prawo i literaturę.

W czasie studiów Auriol bierze udział w walkach politycznych jako sekretarz republikańskiej organizacji studenckiej, a następnie grupy studentów socjalistów Od roku 1907 Auriol bierze czynny udział w pracach partii socjalistycznej departamentu Garonne i współpracuje z szeregiem pism. W dwa lata później zostaje redaktorem pisma „La Cite" wykonując równocześnie zawód adwokata. W depart. Garonne organizuje giełdę pracy i towarzystwo ubezpieczeń od wypadków przy pracy Następnie organizuje pismo codzienne „La Depeche" i związek dziennikarzy w Tuluzie. W roku 1914 Auriol zostaje wybrany po raz pierwszy do parlamentu i jest nieprzerwanie wybierany do ostatnich czasów. Ostatnio obchodzono 30-lecie pracy parlamentarnej Auriola. W parlamencie Auriol specjalizuje się w sprawach finansowych. Jako członek komisji finansowej Auriol bierze udział w całym szeregu konferencji międzynarodowych. Między in. w sprawie spłacania długów wojennych. W roku 1936 zostaje ministrem finansów w rządzie Bluma, a następnie ministrem sprawiedliwości w gabinecie Chautemps. Po wyzwoleniu jest ministrem bez teki w rządzie de Gaulle'a, a następnie przewodniczy dwom kolejnym zgromadzeniom konstytucyjnym i wreszcie Zgromadzeniu Narodowemu. Pod czas wojny Auriol wycofał się z życia publicznego. Na Zgromadzeniu Narodowym w Vichy głosował przeciwko udzieleniu pełnomocnictw Petainowi. W roku 1943 udaje się do Londynu, gdzie przebywa aż do oswobodzenia Francji. Auriol jest autorem wielu prac z dziedziny ekonomii.

—o—

Zakupy skór w Bułgarii

(PAG) Przedstawiciele przemysłu skórzanego zakupili w Bułgarii 200 tys skór jagnięcych, których połowa nadaje się na futra, połowa zaś na rękawiczki, oraz 20 tys. skór koźlęcych. Skóry te zostaną przysłane do Polski po otwarciu żeglugi na Dunaju tj. około połowy marca.

Kryzys gabinetowy w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że 6 ministrów greckiego gabinetu Tsaldarisa zgłosiło w sobotę swą rezygnację. Bezpośrednim powodem ustąpienia jest odmowa Konstantyna Tsaldarisa zwrócenia się do króla o zwołanie Rady Koronnej w celu znalezienia sposobu rozwiązania kryzysu rządowego, jaki trwa od listopada ub. roku. Ustąpili następujący ministrowie wicepremier i minister robót publicznych z partii narodowych liberałów, gen. Staylianos Gonatas oraz ministrowie marynarki handlowej, poczt i telegrafu, transportu, gospodarki narodowej i minister bez teki.

W liście do Tsaldarisa Gonatas zawiadomił o cofnięciu ze strony jego partii poparcia dla rządu oraz o swej rezygnacji.

Ministrowie ustąpili na wezwanie przywódcy greckiej partii liberalnej, Sofulisa. Odpowiedzią na wezwanie Sofulisa był publiczny apel Tsaldarisa w piątek wieczór, skierowany do liberałów greckich, aby stwierdzili do poniedziałku, czy są gotowi wziąć udział w rozszerzonym gabinecie greckim.

W odpowiedzi, skierowanej do Tsaldarisa, Sofulis oświadczył: „Różnice między Tsaldarisem i mną dotyczą programu. Jeżeli Tsaldaris zdaje sobie sprawę z tego, co osiągnął dzięki swoiemu programowi, powinien zgłosić swą rezygnację". Tsaldaris oświadczył, że nie zamierza ustąpić do czasu wystąpienia jego rządu w parlamencie w nadchodzący poniedziałek.

Trwający od listopada kryzys gabinetowy został wywołany tym, iż gabinetowi nie udało się zapobiec akcji powstańców oraz pogorszeniu warunków gospodarczych w kraju.

Wycofanie się narodowych liberałów i monarchistów z gabinetu wywołało utratę blisko 50 głosów w Izbie i pozbawiło rząd większości.

W kilku wierszach

Waszyngton. — W czwartek wieczorem poselstwo węgierskie w Waszyngtonie otrzymało oficjalny tekst traktatu pokojowego.

Praga. — Trybunał narodowy w Pradze skazał na dożywotnie ciężkie roboty praskiego dziennikarza kolaboracjonistę Stribrny'ego. Stribrny, wydawca i redaktor dziennika praskiego za okupacji niemieckiej, całkowicie oddał się w służbę niemiecką, stawiając swój dziennik do dyspozycji propagandy hitlerowskiej.

Londyn. — 24 tysiące robotników portowych w Londynie, którzy strajkowali w celu poparcia robotników transportowych, powrócili do pracy w sobotę rano.

Oslo. — Były szef gestapo w Norwegii, Oskar Hans został skazany na śmierć przez sąd norweski. Ponosi on odpowiedzialność za stracenie około 600 patriotów norweskich.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że w sobotę dnia 18 bm. chińska partia komunistyczna odrzuciła propozycję chińskiego rządu centralnego wysłania misji do Yenanu, w celu wznowienia rokowań.

Paryż. — Agencja France Presse donosi z New Delhi, że pierwszy ambasador Indii w Stanach Zjednoczonych Asa Fali uda się 5 lutego do Waszyngtonu. Ambasador po drodze zatrzyma się na 2 dni w Kairze.

Przed utworzeniem nowego rządu we Francji

PARYŻ (PAP) — Premier francuski Paul Ramadier, który konferował w piątek wieczorem z przywódcami partii w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego, oświadczył przedstawicielom, że **nowy rząd musi kontynuować politykę prowadzoną przez rząd poprzedni.** Chodzi głównie o to, oznajmił Ramadier, aby nie zahamować tempa nadanego przez Bluma. Ramadier dodał, że **przyszły rząd powinien być oparty na koalicji większości partii** i powinien wyznaczyć dobro narodu przed własnym interesem, co zabezpieczy gospodarkę francuską. Ramadier ma wrażenie, że wszystkie partie pragną, aby kryzys się nie przedłużył. W sobotę 18 b. m. przyjął on szereg osobistości politycznych, m. in. Aleksandra Varenne, Edouarda Herriot, Henrie Queille, Delbo Reclora, przedstawicieli niezależnych republikanów, Konferencja odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych, skąd Ramadier udał się do Pałacu Bourbońskiego. — Premier oświadczył dziennikarzom, że obecnie zamierza złożyć komitetowi wykonawczemu partii socjalistycznej sprawozdanie z wyników swej misji, aby otrzymać dalsze instrukcje. Na zapytanie dziennikarzy Ramadier dodał, że z dotychczasowych rokowań wyniósł wrażenie korzystne.

W drodze do Pałacu Burbońskiego na posiedzenie przedstawicieli partii socjalistycznej Ramadier zajechał do premiera Bluma, z którym odbył 15-minutową rozmowę.

W sobotę rano rozpoczęły się w Paryżu obrady komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej pod przewodnictwem Maurice Thorez. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność utworzenia rządu, wyrażającego wolę narodu.

Minister spraw wewnętrznych Edouard Depreux oświadczył prasie po posiedzeniu socjalistycznej grupy parlamentarnej w Pałacu Burbońskim, że odnosi się wrażenie, że nastroje są raczej optymistyczne.

MRP nie wypowiedział się dotychczas, czy ma zamiar poprzeć rząd, czy też weźmie w nim mniejszy lub większy czynny udział. Większość deputowanych z partii republikańsko-ludowej pragnęłaby, aby jeszcze przez kilka miesięcy pozostawał przy władzy rząd socjalistyczny, który poniósłby w ten sposób odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia polityk deflacyjnej. Były premier i przywódca partii George Bidault widział się w piątek wieczorem z Ramadierem, któremu oświadczył, że jest gotów współpracować w rządzie koalicyjnym.

Prezydent republiki przyjął po południu Paula Ramadier, który zdał sprawę z przeprowadzonych przed południem rokowań.

Po rozmowie z ustępującym premierem Blumem po złożeniu sprawozdania grupy socjalistycznej Ramadier oświadczył przedstawicielom prasy, że ma nadzieję, iż nda mu się utworzyć rząd koalicyjny, posiadający znaczną większość w zgromadzeniu.

List Wallace'a do generała Marshalla

NOWY JORK. — Henry Wallace, wydawca liberalnego tygodnika „New Republic", w liście otwartym do nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych oświadcza: „Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką, mianowicie dopomóc narodom kolonialnym w ich walce o niezawisłość." Wallace wita generała Marshalla, jako nowego sekretarza stanu, podkreślając, że reprezentuje on coś więcej, niż tylko cnoty wojskowego i dyplomaty. Wallace w swym liście podaje m. inn.: „W jednym tylko zakątku świata Chinach widział pan niepowodzenie polityki amerykańskiej. Nikt nie posiada większych danych niż Pan do realizowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Fakt że w Chinach nie odniósł Pan sukcesu nie jest winą Pana, ale samej koncepcji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Od Pana jako sekretarza stanu zależeć będzie, aby następca Pana, wyjechał z podobną misją, mógł się kierować polityką bardziej realistyczną i praktyczną".

Zdaniem Wallace'a polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stała się zbyt statyczna wobec wielkich prądów światowych, gdy ludzkość próbuje odmienić stary porządek świata. Na wszystkich odcinkach Stany Zjednoczone znajdują się w defensywie, co Wallace określa jako prowadzenie polityki „linii Maginota". Mówiliśmy „nie" w Triеście pisze Wallace, „nie" w Polsce, „nie" — w Iranie, „nie" — w Chinach, „nie — w sprawie bomby atomowej, „nie" — w sprawie ciągłych przemian we wschodniej Europie. Światu potrzeba dobitnego i donośnego „tak" w obliczu przemian, o które wołają zburzone miasta Europy i Azji.

W dalszym ciągu Wallace dowodzi, że dzięki swej polityce Stany Zjednoczone stracił uczucia milionowych rzesz robotniczych i chłopskich w Europie i stwierdza: „Nie możemy dopuścić, aby ten stan rzeczy trwał dłużej, ponieważ wtedy jedynymi naszymi sojusznikami staną się ci zmęczeni ludzie, którzy stracili wiarę w swój własny naród, ci sami, których Pan scharakteryzował w Chinach jako „skorumpowanych i reakcjonistów". Naszej polityki zagranicznej nie zmienimy nowymi deklaracjami, ale nowymi czynami. Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką. Musimy dopomóc narodom kolonialnym w ich walkach wyzwoleńczych. Powinniśmy wszędzie starać się wyjaśnić, jakie przemiany potrzebne są w krajach zniszczonych przez wojnę, aby udało się napełnić żołądki głodnych i zatrudnić bezrobotnych. Powinniśmy pierwsi to zrobić. Wszędzie, gdziekolwiek stykamy się ze Związkiem Radzieckim w Europie przeciwnikiem naszym nie jest Związek Radziecki ale samo zniszczenie".

Przegląd prasy

Marnotrawstwo żywności

W artykule pod powyższym tytułem Gen. Komisarz Oszczędnościowy Aprowizacji inż. Paweł Bojarski pisze m. in. w N-rze 10 „Dziennika Gospodarczego" z dnia 13 b. m.:

Wielkie osiągnięcia na polu odbudowy życia gospodarczego w latach 1944 — 46, a szczególnie upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu, zapoczątkowanie, okrzepnięcie i rozwój systemu planowej gospodarki — 3-letni plan gospodarczy na lata 1947, 48, 49 wywołuje potrzebę przewartościowania pewnych pojęć, dotychczas mało popularnych albo źle zrozumianych,

Do tych zagadnień można zaliczyć sprawę oszczędności materiałowych, kwestię walki z marnotrawstwem pracy ludzkiej. energii przyrody, materiału i czasu w gospodarce narodowej.

Czeka nas w tej dziedzinie szeroka praca wychowawcza i organizacyjna. Musimy nauczyć ludzi właściwego stosunku do mienia ogólnego, zwalczyć tak rozpowszechnione zjawiska rozrzutności. Tę walkę trzeba będzie prowadzić wszędzie: w fabryce, szkole, w organizacjach młodzieżowych i kobiecych.

Każda żywność podlega naturalnym procesom rozkładu. Zboże może być zjedzone przez gryzonie lub atakowane przez zarazki. Mięso może ulec zepsuciu przez pasożyty lub na skutek wewnętrznych procesów chemicznych w związku z magazynowaniem go w warunkach np. wysokiej temperatury. Owoce lub warzywa psują się wskutek najazdu rodaków, bakterii czynników fermentacji, wilgoci itp. Szczur jest bardzo niebezpiecznym szkodnikiem Przez stulecia potrafił on spenetrować najzręczniej zbudowane magazyny. Obliczono wartość jedzenia szczura na 2 dolary amerykańskie rocznie. psuje on przy tym o wiele więcej.

Jeszcze groźniejszymi szkodnikami są owady. Pewien znany badacz napisał dosłownie „nasza żywność jest ścigana przez hordy głodnych owadów od pól do naszych stołów", Insekty są wszędzie, znajdują się w każdym elewatorze, młynie, stodole, piekarni, są główną przyczyną zniszczenia poważnych ilości zbóż w magazynach zbożowych na całym świecie. Owoce, warzywa, orzechy, przetwory mleka są również żerem tych owadów.

Grupa drobnoustrojów jest może jeszcze groźniejsza. Wystarczy kilka godzin, aby bardzo poważne ilości produktów żywności stały się niezdatne do spożycia.

Wiadomo jakiego spustoszenia może dokonać ogień czy woda, wilgoć lub nawet światło, czy też zakażenie metalami itp. Wszelkie zaniedbanie walki z tymi szkodnikami lub wręcz stworzenie im dogodnych warunków rozwoju jest marnotrawstwem, wskutek którego powstają straty sięgające u nas wielu miliardów złotych miesięcznie.

Co gorsze, jesteśmy świadkami smutnego zjawiska karygodnego niedbałego stosunku do gospodarowania ziemiopłodami lub innymi produktami. Czy praktyka magazynowania towarów w pewnych miejscowościach sposób opakowania, rodzaj transportu, stan zabezpieczenia od pożarów i innych szkodników, gospodarką odpadkami, nie woła o pomstę do nieba biorąc pod uwagę nasze zniszczenia i nasze ubóstwo?

Musimy stworzyć wszelkie warunki dla rozwoju akcji zwalczania marnotrawstwa, korzystając z dotychczasowych doświadczeń własnych i obcych. Wśród pilnych zadań należy wymienić: walkę ze szkodnikami, wprowadzenie racjonalnych zasad magazynowania, transportu rozwój chłodnictwa.

Jak zginął sprawca powieszenia 20 Polaków

w Rudnikach koło Częstochowy i zamachowiec na kanclerza Dollfussa?

Letnie miesiące 1942 r. znaczyły się wzrastającym z każdą godziną terrorem hitlerowskim. Narastała fala aresztowań, masowe egzekucje kładły szeregi najlepszych synów Ojczyzny. Źle było w mieście, fala terroru żelaznym pierścieniem zaciskała się na wsiach i miasteczkach powiatu częstochowskiego. 28 sierpnia nad torami w Rudnikach oprawcy hitlerowscy powiesili 20 zakładników, wybranych nocą z domu. Pociągi jadące z Warszawy posuwały się wśród lęku i żałoby. 3 dni Obersturmführer Hugo Schultze, sprawca śmierci dwudziestu niewinnych ofiar nie pozwolił zdjąć z szubienic zwisających bezwładne ciał. Wobec wzrastającej nieustannie fali terroru, kiedy nie wiadomo było w jakiej godzinie i na kogo padnie śmierć — „Ryszard“ („por. Krawczyk Piotr“) komendant powiatowy Polskiego Związku Wolności zdecydował się rzucić rękawice, szalejącej bestii. Decyzja ta nie przyszła mu łatwo. Istniała wciąż obawa, że akty odwetowe ze strony organizacji podziemnej wzmogą terror okupanta. Te same obawy podzielała zresztą komenda okręgu P. Z. W. ale przyszedł moment, że lepiej było już oddać życie w walce, niż iść na śmierć bez oporu.

Hugo Schultze, którego postać rzucała cień grozy na życie całego niemal powiatu częstochowskiego stał się po powieszeniu dwudziestu ludzi w Rudnikach do tego stopnia rozbestwiony, że nikt nawet z najbliższego jego otoczenia nie był pewny czy oko tego arcykata nie spocznie na nim. To oznaczało śmierć.

W tych warunkach „Ryszard“ nie mógł już dłużej zwlekać. Po rozmowie z „Sobiesławem“ (Feliks Bardecki) Komendantem Okręgu i „Jaworem“ (Stanisław Boliński) jego zastępcą, zapadła ostateczna decyzja wydania wyroku na Schultzego, który zatwierdziła Komenda P. Z. W. w Warszawie.

Hugo Schultze sprawujący w Wapnorudzie stanowisko treuhändera należał do szarych eminencji hitlerowskich. Był on jednym z zamachowców na kanclerza austriackiego Dollfussa, należał wraz z szoferem Gestapo Dettem, oraz obertreuhändlerem Nowakiem do trójki stanowiącej komendę t. zw. supergestapo. W rękach tych trzech ludzi spoczywało życie lub śmierć setek tysięcy Polaków. Poza tym Schultze odznaczony był złotą odznaką partyjną, należał więc do tego nieli cznego grona wybrańców arcybestii niemieckiej, których osobiste często kaprysy decydowały o życiu ludności w krajach okupowanych. Schultze był groźny. Z faktu tego zdawała sobie doskonale sprawę organizacja, a „Ryszard“ któremu ostatecznie powierzono zabicie Schultzego nie miał bynajmniej łatwego zadania. Schultze bawił się w „nieuchwytnego Schmitha“, nie jeździł nigdy o tej samej godzinie, zmieniał ubiór. samochody, jakby przeczuwając, że wcześniej czy później dosięgnie go kula, która policzy jego zbrodnie. Obserwacja była więc utrudniona, wywiad dotarł jednak szybko do jego najbliższego otoczenia i zaczął badać dokładnie tryb życia szarej eminencji hitlerowskiej. Tak też wyrosła pierwotna koncepcja wciągnięcia na sieć wywiadu szofera Schultzego, ale ten były podoficer z miejsca zaczął odgrywać dwuznaczną rolę. Raporty przedstawione „Ryszardowi“ nie budziły zaufania do szofera Schultzego, Zaczęto szukać innych dróg, na kim mógł oprzeć „Ryszard“ swój plan przepracowany ostatecznie we wszystkich szczegółach z „Jasiem Czarnym“ (Jan Hertz) i z „Wichrem“ (Witold Górski), a uzgodniony z „Sobiesławem“, jak zawsze na wypróbowanym oddziale bojowym, który pod dowództwem „Wichra“ i „Janka Czarnego“ tyle spustoszenia narobił w szeregach hitlerowskich.

Schultze musiał zapłacić za życie dwudziestu powieszonych i za całe swoje bogate konto zbrodniarza. „Janek Czarny“ i „Wicher“ nie mieli w swoich oddziałach ani jednej karty z której można by odczytać, że wyrok polecony im przez organizację jest niewykonalny z powodu nieuchwytności „klienta“. Meldunki ich były zawsze suche, lakoniczne żołnierskie: Wyrok wykonano. Visy, P. Z. W. biły zawsze bezbłędnie. Ale z Schultzem sprawa nie była taka prosta. Wykręcał się z sieci najmisterniej zastawionej, przełaził jakimiś tylnymi wejściami uciekał spod lufy, jak mawiał nieza pomniany „Wicher“. Postanowiono jednak, że gdyby nawet Schultze okrył się siatką niewidką w rocznicę powieszenia 20 zakładników w Rudnikach musi rozstać się z tym światem. O wadze, jaką przywiązało Gestapo do życia Schultzego świadczyły zaobserwowane przez wywiad fakty, że o każdej godzinie strzegli go agenci Gestapo. Kiedy jechał samochodem poprzedzało go gestapowskie auto, kiedy jechał pociągiem specjalni agenci strzegli przedziału który zajmował. Przy wyjściu ze stacji stały specjalne patrole gestapowskie, ale nie było wypadku, żeby ktokolwiek do tej pory uszedł sieci, którą owijał „Ryszard“. Zaciskała się ona wokół Schultzego coraz mocniej. Nadszedł dzień 28 sierpnia 1943 r. rocznica powieszenia dwudziestu zakładników w Rudnikach. Już na kilka dni przedtem wywiad organizacyjny nie spuszczał go z oka, towarzyszono mu wszędzie.

Visy były niejednokrotnie wypróbowane i nie było wątpliwości, żeby w ostatniej chwili zawiodły. Dopilnował tego osobiście „Wicher“ wraz z „Jankiem Czarnym“. Rano tego dnia przyszła zupełnie pewna wiadomość, że Schultze wyjedzie z Rudnik do Częstochowy o godzinie 7-ej z minutami i na tę godzinę „Ryszard“ przygotował oddziały egzekucyjne. Jeden z nich jechał z Schultzem z Rudnik i miał zadanie, o ile sytuacja lokalna pozwoli, wykonać wyrok w pociągu, a następnie wyrzucić zwłoki Schultzego w biegu na tory. Drugi oddział egzekucyjny, który zebrał się już wcześniej u „Drucika“ (Jana Taborskiego) przy ul. Piłsudskiego 11, mieszkanie Marii Kalety, gdzie otrzymał broń, miał czekać w pogotowiu przed stacją o godzinie 7.30 i tutaj ostatecznie zakończyć sprawę, o ile Schultze ukaże się w przejściu, co oznaczało, że oddział Nr 1 nie mógł zadania wykonać. Oddział egzekucyjny Nr 2, rozplanowany przed stacją. składał się z 6-ciu osób: „Wichra“, „Janka Czarnego“, „Marka“ (Florian Markowski), „Siekierki“ (Paprotny) oraz dwu innych bojowców „Sosny“ (H. Siedlak) i „Zbyszka“. Strzelać miał „Marek“. „Janek Czarny“ stał przy rogu ul. Katedralnej i stanowił ubezpieczenie, przy rogu Piłsudskiego ulokował się „Wicher“, w bezpośredniej bliskości „Marka“ — „Siekierka“. Dwaj inni bojowcy stanowili ich bezpośrednią osłonę. „Marek“ i „Siekierka“ ubrani byli w robotnicze kombinezony, tak że nie rzucali się w oczy, a papierowe teczki, które trzymali pod pachą miały świadczyć niezbicie, że wracają z pracy. Na kilka minut przed przyjściem pociągu zjawili się też członkowie komendy P. Z. W., którzy, zmieszani z tłumem, obserwowali przebieg akcji. Pociąg przyszedł punktualnie. Przepłynęła fala ludzi, w przejściu ukazał się Schultze. Ubrany był w szare podróżne ubranie, przez lewą rękę przewiesił niedbale płaszcz, w prawej trzymał teczkę. Szedł wolno, otoczony zwartym tłumem, zatrzymał się przy budce z papierosami, vis à vis dworca. Tutaj przerzucił płaszcz z lewej ręki na prawą, kupił papierosy i gazetę i skierował się do miasta. „Marek“ posuwał się krok za krokiem za nim. Kilkanaście metrów za budką znalazł się tuż przy Schultzem. Wysunął szybko Visa i 9-milimetrowa kula przeszyła czaszkę oprawcy. Schultze był gotów. „Marek“ wmieszał się w tłum, a z nim pozostali członkowie oddziału egzekucyjnego. — Pół godziny później „Wicher“ znajdował się już pod Rudnikami i meldował „Ryszardowi“: Wyrok wykonano. „Sobiesław“ i „Nawrot“ (Franciszek Szymański, członek komendy P. Z. W.) siedzieli sobie spokojnie na ławce w I Alei i obserwowali reakcję i nastrój po wyroku. Pierwsze auto schutzpolizei, a za nim dwa samochody gestapo, przyjechały w 20 minut.

Tak dokonał się akt sprawiedliwości na zbrodniarzu hitlerowskim. Gestapo ulękło się rzuconej im rękawicy, terror osłabł. Okupant zrozumiał, że nikt spośród jego ludzi nie może bezkarnie popełniać zbrodni w Polsce i musi płacić krwią za krew. W trzy dni potem oberstürmfuehrer Schultze okryty sztandarem ze swastyką, wracał do Berlina w reprezentacyjnej trumnie.

O dokonaniu tego zamachu dowiedział się cały świat drogą radiową.

Kronika miejscowa

Wystawa Planu Odbudowy Gospodarczej

Dla zaznajomienia ogółu obywateli z planami gospodarki polskiej na najbliższą przyszłość zostały uruchomione na terenie miasta dwie wystawy Planu Odbudowy Gospodarczej. Jedna mieści się w Stron. Demokratycznym Aleja N. M. P. 55, druga w świetlicy fabryki „Stradom“, ul. 1 go Maja 21. Wystawy te są otwarte codziennie w godz. od 10 — 13-ej i 15 — 18 ej. Wstęp bezpłatny.

Ofiary

Dnia 31. 12. 1946 r. na uroczystości imieninowej Kier. Tkalni Mieczysława Lejzerowicza, po przemówieniach okolicznościowych, uczestnicy zaproponowali składkę, którą zaofiarowano na Pomoc Zimową w kwocie zł 1.070

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 20 do 26 stycznia b. r. dyżurują następujące apteki; sukc. B. Frydrego — III Aleja nr 50, J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44, K. Lembkego Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-cj.

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Kochla ob Dąbrowski wpłaca na sztandar OM. TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Leszko i Pietruszkę.

Na wezwanie ob Łaczby A ob. Zieliński Fr. wpłaca na sztandar OM. TUR zł 200 i prosi do podtrzymania łańcucha przew. koła P. P. S przy fabr Warta ob. Szczepaniaka Szczepana i ob. Mielińskiego Józefa.

Na wezwanie ob. Kałuży ob. inż. Jachnowicz wpłaca na sztandar OM. TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. inż Mikieske, Rudzkiego, Zaniechowskiego.

Na wezwanie Antasa Z. Madaj G. wpłaca na sztandar OM. TUR. zł 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob Ceglarka A. i Antasową kier. stołówki PPS.

Na wezwanie ob Kołodziejczyka St. ob. Margolak M wpłaca na sztandar OM TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha dyr. Elektrowni ob. Gagasa S ob Kowala S. Wasiewicza R. i ob. Załejskiego J.

Na wezwanie ob. Junga ob. Kubisiewicz wpłaca na sztandar OMTUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob Spoleniaka.

Ob Witkowski Jan wpłaca na sztandar OM. TUR zł. 500 i powołuje do wpłacenia tych samych sum ob. ob. Kamińskiego Pawła Pydzińskiego Zdzisława, dyr. Pawłowskiego. Łęgosza, Samuraja z P C. H, Bauera Aleksego, Kamerskiego Wacława.

Nowe zasady rejestracji radio-abonentów

Od dnia 1 stycznia 1947 r. na terenie całego kraju wszyscy nowi abonenci, celem zarejestrowania swoich nowonabytych odbiorników winni zgłosić się do najbliższego urzędu pocztowego.

Abonenci zarejestrowani w Polskim Radio przed 1 stycznia 1947 r., zamieszkujący na terenie miasta Warszawy, otrzymają w ciągu miesiąca stycznia druki „zgłoszenia o wydanie zezwolenia radiofonicznego“, z którymi, po wypełnieniu, winni zgłosić się do najbliższego urzędu pocztowego, celem otrzymania zezwolenia radiofonicznego.

Abonenci zarejestrowani w Polskim Radio przed 1 stycznia 1947 r., zamieszkujący na terenie Dyrekcji Warszawskiej poza Warszawą, winni w miesiącu styczniu zgłosić się do miejscowego radiowęzła, za pośrednictwem którego, po wypełnieniu „zgłoszenia“ i opłaceniu abonamentu, otrzymają zezwolenie radiofoniczne.

Inkaso opłat abonentów zarejestrowanych w Polskim Radio przed 1 stycznia 1947 r., poza Dyrekcją Warszawską i Warszawą, prowadzić będą nadal wyłącznie Radiowęzły oraz placówki Polskiego Radia, aż do czasu wydania nowych, specjalnych zarządzeń przez Biuro Radiofoniczne Polskiego Radia w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów.

6)

Powiat częstochowski

w latach 1945-1946

Oświata

Okupant przystępując do biologicznego wyniszczenia naszego Narodu w pierwszym rzędzie zlikwidował szkoły. Budynki szkolne w dużym stopniu uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych, a te które ocalały przeznaczone, zostały na inne cele. Po wyjściu okupanta zastaliśmy szkoły całkowicie zdewastowane i ogołocone ze sprzętu szkolnego. Przy pomocy finansowej Skarbu Państwa, która za okres od stycznia 1946 do grudnia 1946 r. wyniosła około 1.700.000 zł. oraz przy pomocy Samorządu Terytorialnego, który na cele szkolnictwa wydał w r. 1945 2.000.000 zł., a w roku 1946 6.000.000 zł. Prawie wszystkie budynki szkolne zostały doprowadzone do stanu użytkowania, sale szkolne zostały w dużym stopniu zaopatrzone w sprzęt szkolny.

Dane statystyczne dotyczące szkolnictwa powszechnego ilustruje zamieszczone poniżej zestawienie:

Rok	Ilość szkół	Ilość szkół w budyn własnych	Ilość szkół w budyn. wynaj.	Ilość sal szkol. w bud wł.	Ilość sal szkol. w bud. wynaj.	Uwagi
1945	145	107	38	302	115	
1946	145	107	38	336	135	
1938/39	149	97	52	—	—	

	Ilość naucz.	Ilość dzieci w wieku szkl.	Ilość dzieci uczęszczających do szkoły	Brakuj. ilość naucz	Brakuj. ilość sal szkł
1945	485	26.069	28.604	64	87
1946	454	28.582	28.000	117	46
1938/39	494	28.520	28.100	—	15

Zrozumienie potrzeby oświaty znajduje swój niezaprzeczalny wyraz w ciągłym wzroście wydatków budżetowych na potrzeby oświaty, które na rok budżetowy 1947 sięgają kwoty około 15 000.000 zł.

Powstanie 4 szkół średnich na terenie powiatu świadczy wybitnie, że Rząd opiekuje się nie tylko szkolnictwem powszechnym ale i średnim.

Biblioteka Powiatowa

Celem niesienia oświaty w postaci słowa drukowanego do najdalszych zakątków powiatu we wrześniu 1946 r. zorganizowana została Biblioteka Powiatowa, która w chwili obecnej posiada [illegible]049 woluminów oraz 3064 książek ze zbiorów zabezpieczonych. Ponadto Biblioteka prenumeruje 4-ry dzienniki i 2 tygodniki.

Oświatę szerzy nie tylko szkoła, ale i inne placówki, kierowane przez Referat Kultury i Sztuki. Na terenie powiatu do tych placówek należy 5 domów kultury i 23 świetlice, 9 zespołów muzycznych z tego 7 Straży Pożarnych i kilkanaście teatrów amatorskich i zespołów chóralnych.

Zasługą referatu Kultury i Sztuki było zabezpieczenie dzieł sztuki w rozparcelowanych dworach, które przekazane zostały do Muzeum Regionalnego w Kielcach oraz starania poczynione w Min. Kultury i Sztuki, na skutek których przyznano znaczne kwoty na remont zabytkowych kościołów w Kłobucku i Mstowie.

Gospodarka nasza odbudowana ze zgliszcz i ruin może się poszczycić podobnie, jak w innych dziedzinach administracji również i w administracji służby zdrowia.

I.

Organizacja Służby Zdrowia

na terenie powiatu częstochowskiego przedstawia się następująco: lekarzy 11, lekarzy dentystów 3, położnych 28, felczerów 6, pielęgniarek 9.

Część powyższego personelu zatrudniona jest w następujących instytucjach: w szpitalu powiatowym w Krzepicach 1 lekarz i 5 pielęgniarek, w ośrodkach zdrowia 4 lekarzy i 4 pielęgniarki, w Ubezpieczalni Społecznej 3 lekarzy. Pozostały personel jest wolnopraktykujący.

Rozmieszczenie lekarzy w terenie jest nierównomierne, co specjalnie ujemnie wpływa na zdrowotność ludności w gminach: Lipie, Popów, Miedźno, Przystajń, Panki.

c. d. n.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

W odpowiedzi na wezwanie ob. Inż. S. Pieńkowskiego, I. Różański wpłaca zł 500.—

Wezwani przez dyr. Gołąba pracownicy Fabryki Papieru wpłacają zł 1.000 i wzywają do podtrzymania łańcucha pozostałych kolegów.

Ob. Maria Bieniasz, na wezwanie ob. Wylena, kom. ORMO, wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Sławińskiego, Kazimierz Tomankiewicz wpłaca zł 500 i wzywa ob. Uflckiego Władysława, Frymusa Stefana, Stępniewskiego Antoniego.

Sędzia Herasimowicz J. wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. Inż. Pieńkowskiego, ob. dyr. Inż. Adam Luko z F-my W. Płomiński i A. Luko wpłaca zł 1.000.—

Ob. Szulc Stan. wpłaca zł 500.— i wzywa Rzepkiewicza Władysława, Aleja 40 i Otrębskiego, Narutowicza.

Skórkowski Leonard, na wezwanie Binka, wpłaca zł 500.—

Inż. Ajzenberg wpłaca zł 500.— i prosi o przedłużenie łańcucha ob. ob. inż. Kopińskiego, Rozencwajga Leona, dyr. Markowicza Salomona, Goldberga Józefa, Grynsztajna Abrama, Klina Dawida, Najmarka Józefa.

Goldberg Józef wpłaca zł 500.— i prosi o przedłużenie łańcucha: Glattera Izaaka, Gutmana Jakuba, Szenwalda Lewi, Enzla Ignacego, Kupera Dawida, Miętkiewicza Mieczysława, Ferberga Ch., Gelbera Z., Świerczewskiego E., Grundmana Leona.

Odpowiadając na wezwanie ob. Sławińskiego Mieczysława, ob. Kościankowski Hilary wpłaca zł 200.—, wzywając jednocześnie ob. ob. Kusińskiego Ferdynanda i Sztolcmana Hieronima.

Na wezwanie ob. Kamińskiego Pawła, kier. Zrzeszenia Spółdz. Spoż. Przem. Hutn. ob. Bauer Feliks wpłaca zł 500.— i wzywa do podtrzymania łańcucha pracowników ZKRŻ ob. Celenika i ob. Zagórskiego Stanisława.

Ob. Próchniewicz Edmund, odpowiadając na wezwanie ob. Rękasa Stefana, składa zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. Ulmę Lucjana, dyr. Fabr. Baterii „Społem".

Dyr. Fabr. „Społem" — „Kosmos" Pawłowski Jerzy, odpowiadając na wezwanie dyr. Zw. „Społem" Chawryłło Gustawa, składa zł 1.000 i wzywa do złożenia takiejże sumy: dyr. Banku Gosp. Spółdz. Brajtowicza, dyr. Związku „Społem" M. Kanusa i dyr. Kaszarni „Społem" Z. Kaźmierczaka.

Na wezwanie ob. Rousseau Wacława ob. W. Ratusiński wpłaca zł 1.000.

Sołtysiak Eug. wpłaca zł 300.—

Na wezwanie adw. Paciorkowskiego, wpłaca W. Janikowski zł 500.

Odpowiadając na wezwanie Prez. Rady Narodowej ob. Zaldy Karola, ob. Gorek Edward wpłaca 1000 zł i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. ob. Koste Czesława, Poborca Karola i Pudła Stanisława.

Bronisław Kula Plac Daszyńskiego 2 wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie przemysłowca ob. Inż. St. Pieńkowskiego Dr Kuklewski Czesław wpłaca 500 zł.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„Pensjonat we dworze"
Ostatnie przedstawienia

Dziś w poniedziałek 20 bm. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii R. Wasilewskiego. Udział biorą: Dunajewska, Gołaszewska, Pachońska, Plneińska, Tańska, Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro we wtorek 21 bm. oraz pojutrze w środę 22 bm. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze" komedia St. Kiedrzyńskiego w reżyserii R. Wasilewskiego.

Będą to ostatnie przedstawienia tej cieszącej się wyjątkową frekwencją uciesznej komedii.

„KORDIAN"

Wspaniały ten poemat dramatyczny w 10 obrazach wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego już w czwartek 23 bm. o godz. 19.15. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w wytrawnych dłoniach Ryszarda Wasilewskiego. Rolę tytułową grać będą na przemian znakomici jej odtwórcy Wacław Ścibor i Eugeniusz Dobrowolski. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu, moc statystów oraz wielka orkiestra dęta. Pracownie Teatrów kończą wspaniałą oprawę sceniczną projektu znakomitego artysty malarza prof. Wiesława Makojnika. Premiera wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"
(„Epoka tempa")

Dziś w poniedziałek 20 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" („Epoka tempa") komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii Wacława Ścibora. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność" i „Bałtyk".

Kino „Polonia" od 17.I. 1947 r. wyświetla film p. t. Aktorka — komediodramat muzyczny.

Początek seansów w dni powszednie: o godzinie 16-ej, 18-ej i 20-ej w niedziele i święta I szy seans o godzinie 14-ej.

Kino „Tęcza" — Sensacyjny film amerykański p. t. „Zaginiony horyzont". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Fotoplast kon. — Niezrównane piękno gór. Szczyty ponad 2000 mtr. Szumiące potoki i rzeki to Huculszczyzna i jej śliczne uzdrowiska. Jaremcze — Worochta — Żabie. Oryginalne i barwne stroje Huculów.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Polska pieśń ludowa". 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Nie mam kolegi — pogad. Stan. Nowiny. 2) Piosenki w wyk. chóru Czejanda. 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Pieśni w wyk. Olgi Łady. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Miniatury wiolonczelowe. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Utwory Ignacego Paderewskiego. 18.30 Nauka przy głośniku. „Ekonomiczne podstawy marksizmu" wykł. przepr. Wacław Bielecki Cz. II Ilustracja literacka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Aud. ludowa słowno-muz. p. t. „Historia karnawału". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.35 „Dawna muzyka". 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy Eug. Umińskiej. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka na dobranoc. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

Wtorek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadom. poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka pPC. K. Audycja szkolna. 9.35 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory na dwa flety. 12.55. 10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Witek z Krakowa". 15.20 Audycja ludowa słowno muzyczna „Góralu spod Żywca". 15.40 „Miniatury kameralne". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Arie i pieśni koloraturowe. 16.55 Audycja dla młodzieży „U naszych przyjaciół". 17.25 Aud. rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku: „Antoni Dworzak". 19.00 Koncert symf. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.00 Słuchowisko „Ignacy Daszyński". 21.25 Polskie kołysanki. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 21.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika weczornego. 24.01 Hymn

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 13524 23223 28071

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 93 7333 21230 22062 27407 29414 33969 38320 41460 41754 44992 52920 54193 64399 65621

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 2179 5022 12513 17788 23338 28732 29765 30933 32615 36030 41505 41765 41859 42759 47243 49046 49192 52205 61426 62840 68064 68856 69395

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1053 2289 4354 7492 8930 11184 13217 13414 22343 25527 37419 40957 45471 49578 51259 54065 56016 58339 59027 64049 69897

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 415 868 1509 1605 2550 3165 4216 5102 6359 6468 7113 7621 7872 8383 12439 14255 14459 14194 16063 17712 18565 20342 20470 21439 22185 22333 22824 23236 23359 23614 24032 24314 25136 26719 26803 27218 27162 27848 29172 31172 31854 31433 31990 32292 33127 34524 35475 36098 38439 38601 39006 39432 41110 42629 42728 43215 41613 45206 46976 48046 48112 49571 50431 52644 54359 54967 54956 55652 55809 56495 58005 60496 61060 63774 65674 65825 65965 66815 67839 69323 69623

Wygrane po 500 zł. NrNr 36 78 81 176 222 87 336 80 485 556 62 79 764 6 826 70 7 85 928 39 56 1019 137 172 208 16 315 18 80 1611 12 55 91 1757 77 82 1832 62 2003 102 85 99 311 13 55 523 723 37 50 88 2805 22 43 91 3040 171 320 463 4 74 619 703 63 802 63 5 4115 354 79 455 66 561 72 612 85 794 8 880 3 905 5080 123 253 301 67 71 432 3 605 961 6033 095 221 77 303 390 429 70 574 646 708 57 70 858 68 997 7116 32 51 338 461 525 624 80 4 963 8049 7 89 92 130 5 57 93 7 234 302 29 46 474 524 645 744 829 45 69 905 61 9018 118 234 75 87 331 519 57 70 8 877 931 10055 139 83 302 77 96 407 63 7 503 35 629 764 43 11243 64 320 44 59 75 96 420 89 502 36 622 84 96 724 65 872 965 12049 73 132 204 29 90 425 60 510 12 63 630 81 7 833 901 13042 52 96 448 83 637 55 70 801 926 14119 53 241 93 309 12 95 418 551 633 41 728 64 808 15107 47 222 94 332 9 427 641 783 805 20 937 16145 87 256 418 78 560 717 83 916 62 4 17004 54 140 154 85 202 7 60 8 82 321 45 58 513 57 606 78 89 709 356 18010 62 303 446 523 91 4 679 803 902 9 70 5 19172 208 78 87 230 441 92 515 31 621 47 60 81 748 986 20031 098 114 186 215 476 493 536 745 767 786 828 842 960 978 21054 067 075 091 129 137 168 251 348 382 438 496 539 576 600 601 700 728 815 826 949 960 22021 071 087 134 165 193 238 274 386 471 602 831 846 885 966 980 23028 150 160 234 328 332 337 412 561 622 656 711 749 968 24017 019 034 124 179 245 260 512 526 615 616 640 677 692 711 774 858 862 25026 078 239 446 595 706 806 884 915 26093 099 122 171 185 238 294 372 387 397 447 458 603 681 699 760 905 27014 092 111 151 224 255 331 418 421 562 616 663 834 836 844 855 28098 089 095 120 148 165 293 298 420 422 674 709 830 872 895 911 934 29099 195 403 500 556 575 580 599 628 677 705 751 987

30155 297 468 510 528 673 695 812 924 945 31028 049 084 178 225 365 403 491 560 566 700 32250 305 352 373 477 545 587 019 902 976 978 33001 044 115 228 280 317 347 590 618 623 679 953 970 34225 280 308 350 359 381 432 573 660 743 812 903 945 954 993 995 35016 059 097 152 162 195 237 394 416 428 454 477 500 649 787 806 896 936 948 36153 321 411 412 414 420 425 465 459 538 608 655 703 707 798 874 934 951 37072 130 152 175 193 206 208 243 257 322 451 464 537 730 769 776 836 855 883 886 939 946 38021 043 049 105 161 405 438 543 606 667 745 780 952 39060 247 306 368 424 430 501 517 543 676 684 762 872 886 903 928 998

40089 134 140 209 346 411 412 464 793 837 888 939 41023 038 125 227 370 494 561 716 950 42200 232 316 376 435 621 702 854 939 43019 150 271 280 368 432 503 541 654 655 660 663 789 834 902 944 965 981 44007 033 051 055 065 132 159 305 456 481 482 503 609 639 801 811 821 905 917 987 45018 063 100 154 266 292 329 380 389 658 660 765 807 818 860 869 885 46037 053 141 153 183 257 311 342 476 584 639 644 749 764 882 884 888 902 845 948 957 978 47052 083 105 156 173 176 218 430 439 441 498 519 602 613 665 686 720 741 902 48099 194 322 414 511 697 945 49002 083 117 165 175 284 321 393 440 446 417 471 477 482 617 698 708 709 711 816 948 50023 149 141 160 213 426 517 627 700 764 857 51008 019 022 057 070 084 145 216 319 356 631 650 668 915 926 52004 092 241 315 331 435 517 547 580 627 647 718 765 767 768 770 777 911 924 982 53005 032 039 391 428 518 673 693 714 722 828 845 54025 057 090 149 167 186 232 332 283 496 550 553 563 752 778 820 973.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

przyjmują do pracy w majątkach na Ziemiach Odzyskanych rzemieślników i robotników wszystkich kategorii.

Wyjechać mogą tak całe rodziny, jak również samotni i zabrać z sobą posiadany inwentarz, meble i inne przedmioty gospodarstwa domowego.

Po wysiedlonych Niemcach znajdą pracę, zarobek i mieszkanie ci Polacy, którzy często w przeludnionych wsiach na Ziemiach Starych żyją w niedostatku i nie mogą sobie zapewnić spokojnej przyszłości.

Większość majątków będzie po zagospodarowaniu rozparcelowana. Prawie każdy będzie miał możność otrzymać za kilka lat samodzielne gospodarstwo. Największy dziś obowiązek Polaka — zagospodarowanie Ziem Odzyskanych — nakazuje osiedlić w majątkach robotników Polaków.

Wynagrodzenie gwarantuje umowa zbiorowa, zatwierdzona przez Państwo. Ordynariusz otrzyma: mieszkanie, utrzymanie dla krów, albo dwa litry mleka zimą, a trzy litry latem, możność utrzymania innego inwentarza, ziemię pod ziemniaki i warzywa lub 60 kwintali ziemniaków, opał, ordynarię w wysokości 16 kwintali zboża rocznie oraz pensję miesięczną w gotówce.

Członkowie rodzin ordynariuszy mogą pracować jako robotnicy dniówkami i zarobić dodatkowo do 100 kg zboża i 200 kg ziemniaków miesięcznie oraz dniówkowe wynagrodzenie w gotówce.

Samotni robotnicy dniówkowi otrzymują wynagrodzenie jak członkowie rodzin ordynariuszy i mieszkanie.

Rzemieślnicy otrzymają odpowiednie wyższe wynagrodzenie.

Przejazd na Ziemie Odzyskane nastąpi bezpłatnie wraz z rodziną, inwentarzem i meblami.

Administracja majątków udzieli pomocy na zagospodarowanie się: Każdemu zdolnemu do pracy 1.000 zł zaraz po przyjeździe na miejsce, a w terminie późniejszym 500 kg żyta dla rodziny a dla samotnego 250 kg żyta. Zamiast żyta wypłaci majątek na życzenie równowartość jego w gotówce.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje przedstawiciel Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Jeśli nie ogłosił jeszcze gdzie urzęduje zapytaj o niego w Zarządzie Gminnym, w Związku Samopomocy Chłopskiej, w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", w Związku Zawodowym Robotników Rolnych itp.

Najpewniej jest zapisać się zaraz na wyjazd w Urzędzie Zatrudnienia lub jego Delegaturze przy Zarządzie Miejskim (Magistracie), albo w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, podając wyraźnie, że chodzi o pracę w majątkach P.N.Z. Dalsze sprawy wyjazdu załatwi przedstawiciel PNZ.

Zapisujcie się na wyjazd!

Milion hektarów ziemi czeka na uprawę!

Zarząd Centralny
Państwowych Nieruchomości Ziemskich

UWAGA REPATRIANCI!

OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości repatriantom zamieszkałym na terenie Województwa Kieleckiego, że wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego na pozostawione przez repatrianta mienie nieruchome w LSRR, BSRR i USRR winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale P. U. R. w Kielcach w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału P. U. R.
(—) Mgr Stanisław Bolechowski.

Pamiętajmy o Pomocy Zimowej

D. c. 013199

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 16 (61) Częstochowa, poniedziałek 14 kwietnia 1947 r. Rok III.

Wisła — Skra 5:0 (1:0)

Wisła: Jurowicz — Flanek, Filek II — Wapiennik I — Legutko, Wapiennik II — Cisowski, Jackowski, Kochut, Gracz, Glergiel.

Skra: Borowiecki — Bąkowski, Bubel — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, — Bulski, Purgal, Orłowski, Warmus, Seifried.

Bramki strzelili — **Kochut** 2, **Gracz** 2, w tym jedna z karnego oraz **Jaćkowski.**

Sędziował doskonale ob. **Grabowski** z Sosnowca.

Że wynik nie zawsze jest odzwierciadleniem przebiegu meczu, to najlepszym tego potwierdzeniem były wczorajsze zawody Wisła — Skra.

Krakowianie wnieśli wprawdzie do gry większy szlif techniczny i zgranie, które to cechy zawdzięczają wskazówkim niedostępnych dla naszych drużyn trenerów oraz licznym spotkaniom z silnymi przeciwnikami, lecz Skra równoważąc te cechy ofiarnością i zapałem do walki potrafiła utrzymać w ciągu 75 minut grę całkowicie otwartą, a w początkowym kwadransie drugiej połowy miała nawet widoczną przewagę. W ciągu meczu, a we wspomnianym okresie najczęściej napastnicy Skry posiadali masę dogodnych pozycji, które nie zostały wyzyskane bądź to na skutek pechu, bądź to na skutek niezdecydowania strzałowego. Wynotujemy ze stenogramu jedynie najlepsze pozycje: 15 m — Purgal strzela minimalnie obok słupka, 29 m — Bulski przenosi z paru metrów, 33 m — Bulski strzela ostro tuż obok słupka, 49 m — Orłowski przenosi sam na sam z Jurowiczem, 54 m gorącą sytuację i strzał do pustej bramki bro ni fenomenalnie głową Flanek w pozycji leżącej, 59 m — Purgal ma świetną sposobność zdobycia goala, lecz strzela za słabo, 65 m — Orłowski skierowuje głową piłkę tuż obok górnego rogu, w 71 m — Seifried strzela w poprzeczkę, 77 m — to samo robi Bulski, 85 m — Orłowski strzela z paru kroków w ręce Jurowiczowi. Do gry trzeba mieć trochę szczęścia, a zabrakło go zupełnie Skrze we wczorajszym meczu. W ten sposób powstał wynik, który wcale nie ilustruje przebiegu meczu.

Skra wykazała widoczne podciągnięcie się w formie, a cała niemal drużyna stanęła na wysokości zadania. Borowiecki bronił pewnie, nie ponosząc winy za żadną z bramek; Bąkowski dzięki szybkości interwencji i świetnym wykopom był najlepszym graczem swojego zespołu, a Bubel dobrze sekundował partnerowi.

Skompletowana wreszcie pomoc Serdak — Kołodziejczyk — Dzięciołowski pracowała rzetelnie, stacząjąc wiele zwycięskich pojedynków z groźnym napadem gości, nie zapominając też o zasilaniu ataku własnego. W linii tego ostatniego ładnie pracowała trójka Orłowski — Purgal — Bulski inicjując szereg niebezpiecznych akcyj; natomiast prawa strona Warmus — Seifried była słaba — zabrakło jej szybkości i orientacji; Seifried nie czuł się dobrze na skrzydle, a Warmus przy dobrej technice zużywa zbyt wiele czasu na rozkręcenie się i wejście w akcję.

Najlepszymi graczami gości byli bramkarz Jurowicz, lewy obrońca Flanek, śr. pomocnik Legutko, a w napadzie Kochut. Prawy łącznik Gracz daleki jest od formy, w jakiej widzieliśmy go w r. 1945. Jeszcze trzyma świetnie przy nodze piłkę, lecz już nie produkował dawnych strzałów i przeboi, a w ciągu pół godziny po przerwie nie było go zupełnie widać na boisku. We wczorajszym meczu o wiele ruchliwszym i groźniejszym od niego był Kochut.

Zawody przyciągnęły komplet widzów, którzy odnieśli pełne zadowolenie, gdyż gra była ciekawa, szybko i choć zażarta chwilami, to jednak zupełnie fair.

*

Wyniki innych spotkań eliminacyjnych były następujące: Cracovia — Pomorzanin 6:3 (2:2), AKS — Grochów 5:3 (1:2), Radomiak — Gedania 1:0 (1:0), Polonia Warszawa — Polonia Bytom 4:1, WMKS Katowice — Czuwaj Przemyśl 3:0, RKU Sosnowiec — ZZK Łódź 3:0, KKS Poznań — Motor Białystok 14:2 (7:0), Garbarnia — KKS Olsztyn 4:1.

Na najlepszej drodze

ku porządkowi

Dzięki energicznej pracy komisji spośród członków Miejskiej Rady WF i PW uczyniono już wiele dla zaprowadzenia porządku na boisku miejskim. W ciągu paru zaledwie dni wybudowaną została silna bariera i dwa nowe rzędy ławek, przy czym resztę rzędów wyreperowano. Rozpoczęte są także roboty ziemne przy skarpach oraz podniesieniu poziomu miejsc stojących. Dużej pomocy udziela komisji komendant Urzędu WF i PW, jak również wiceprezes i kierownik sekcji piłkarskiej Skry ob. Gątkiewicz; podnieść też trzeba poparcie udzielone przez Browar Szwedego, hufce szkolne i sportowców fabryki „Elektrodyn".

Komisja apeluje do pozostałych zarządów klubowych i zawodników korzystających z boiska miejskiego, aby przystąpili do pracy dla ogólnego dzieła, które leży we wspólnym ich interesie. W ten sposób przyczynić się mogą do zaprowadzenia tak koniecznego porządku i estetycznego wyglądu kompleksu sportowego przy ul. Pułaskiego.

A więc sportowcy, zgłaszajcie się do współpracy!

DZWONKOWSKI MISTRZEM POLSKI NA PRZEŁAJ

Łódź, 20. 4. — Rozegrano tutaj bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. W kategorii pań na dystansie 1200 m zwyciężyła Wasilewska (Zgoda Śląsk) w czasie 4 m. 36,8 sek. Dla panów dystans wynosił 8 km; zwycięzca Dzwonkowski (Włocławek) pokonał go w czasie 27 m. 20,6 sek.

Dom Kultury i Partyzant zwyciężają

Wczoraj rozegrane zostały następne dwa spotkania bokserskie o mistrzostwo klasy B, w których Partyzant Kielce i Dom Kultury Raków uzyskali wysokie zwycięstwa, stając się niemal pewnymi kandydatami do klasy A.

PARTYZANT Kielce — WARTA 12:2

Kielczanie okazali się wyrównym zespołem, opartym na rutynowanych starych zawodnikach. Na ich tle Warta wypadła dobrze, jeśli chodzi o wiadomości techniczne, zwłaszcza u pięściarzy wag lekkich. Zawodziła natomiast siła ciosu i kondycja.

W wadze muszej Pożarlik (W) po obdarzeniu przeciwnika paroma silnymi ciosami zrezygnował z walki na korzyść Wożniaka (P), na skutek niedyspozycji żołądka.

W koguciej Baran I (P) wygrał przez techniczne k. o. w III rundzie z Karolczykiem (W). W piórkowej Latkowski (P) wygrał na punkty nieznacznie z Kapitańskim (W); w lekkiej Zając (P) uległ na punkty dobrze zapowiadającemu się Jarząbkowi (W); w półśredniej Tarasow (P) oszczędzając Masiejewskiego (W) wygrywa przez t. k. o. w II starciu; w średniej Baran II (P) znokautował w I rundzie Starkiewicza (W) w półciężkiej Kurek (P) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika; w wadze ciężkiej walka nie odbyła się.

W spotkaniach pokazowych młodych bokserów Warty walczyli Ostrowski z Turkawką (musza) Wypych z Kaweckim (piórkowa) i Śniegucki z Romatowskim (lekka). Poziom był nadspodziewanie dobry.

Sędziował w ringu ob. Chećko (Kielce) na punkty ob. Szproch.

Mecz odbył się na sali świetlicowej fabryki Warta, na zbudowanym przez fabrykę pięknym ringu.

M. Woronczuk.

DOM KULTURY — RZEMIEŚLNIK 14:2

Rakowianie górowali znacznie techniką i rutyną ringową nad początkującymi pięściarzami Rzemieślnika, z których 6-ciu znajdowało się po raz pierwszy pomiędzy sznurami. Wyniki walk były następujące: musza — Faldrowicz (DK) wypunktował wysoko Mateję, kogucia — Szpryngier (DK) pokonał Kunowskiego przez techniczne k. o. w drugim starciu, piórkowa — Delangiewicz (DK) wygrał z Rzeczkowskim przez techniczne k. o. w trzecim starciu, lekka — Wróbel (D. K.) zwyciężył Przepiórowskiego przez techniczne k. o. w drugim starciu, średnia — Sołtysiak (D. K.) znokautował już w I rundzie Żalasa, półciężka — Głowinkowski (Rz) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika, ciężka — Walenta (DK) pokonał przez techniczne k. o. w II rundzie Krauzego.

Outsiderzy górą

Pierwsza tura rundy wiosennej mistrzostw naszej A-klasy przyniosła cenne punkty trzem drużynom, znajdującym się na końcowych pozycjach tabeli. Największą niespodzianką było zwycięstwo WKS Wieluń nad CKS oraz remis Czarnych z Victorią na jej boisku, gdy tydzień temu radomszczanie przegrali z nią u siebie 1:6. Kolejowy, dzięki wygranej ze Stradomiem, odsunął, zdaje się, od siebie grozbę spadku do klasy B, natomiast Czarni pomimo remisu znaleźli się na ostatnim miejscu.

Po wczorajszych rozgrywkach i anulowaniu meczy Skry w rundzie jesiennej tabela ukształtowała się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	6	10	21:10
2. Victoria	6	8	22:13
3. Kolejowy	6	6	16:13
4. Stradom	6	6	11:15
5. WKS Wieluń	6	3	12:20
6. Czarni	6	3	10:21

CZARNI — VICTORIA 3:3 (2:2)

Do przerwy Czarni byli lepszą drużyną o większym zgraniu, a przede wszystkim większym sercu i ambicji do walki.

Victoria zawiodła, przyczyną czego była b. słaba gra napastników Wójcikowskiego (primadonna), Kuzy i Jędrzejewskiego. Przy tym Victoria grała chwilami za ostro.

Prowadzenie dla Czarnych zdobył Niepan R. wypuszczony przez Stankiewicza. Victoria wyrównała przez Garusa, a w 25 min. zdobyła prowadzenie z solowego bieg u Obsta. Wyrównanie dla Czarnych uzyskał Stankiewicz.

Po przerwie gra zaostrzyła się i zawątpliwą rękę na polu bramkowym Victorii słabo dysponowany sędzia dyktuje rzut karny, wykorzystany przez Stankiewicza. Victoria otrząsa się z chwilowej przewagi Czarnych i dopingowana przez publiczność uzyskuje podwójny rzut karny, z którego Garus pewnie strzela wyrównującą bramkę.

Po meczu niektórzy rozwydzeni członkowie Victorii zachowaniem swoim przynosili wstyd barwom klubowym. Wierzymy, że zarząd klubu wyciągnie w stosunku do tych osób należyte konsekwencje.

Sędziował bezstronnie, choć słabo ob. Helman.

M. Worończuk.

KOLEJOWY — STRADOM 5:1 (2:1)

Początkowe minuty należały do Stradomia, który uzyskał prowadzenie ze strzału lewego łącznika. Później Kolejowy przejmował stopniowo inicjatywę, osiągając potem trwałą przewagę, rezultatem której było 5 bramek strzelonych przez Kaczmarka (2), Deskę II (2) i Zalasa (1).

O ile Stradom do przerwy był równorzędnym przeciwnikiem, to w drugiej połowie zagrał nadzwyczaj słabo, szczególnie w linii ataku, który tracił z reguły piłkę względnie pakował ją w auty.

WKS — CKS 4:2 (1:2)

Mistrz jesienny wykazał b. słabą formę, co niewątpliwie jest spowodowane nieprzygotowaniem się do rozgrywek i nieodbyciem spotkań treningowych, jakie pomogłyby do uzyskania kondycji i przypomnienia sobie umiejętności. W dodatku najlepszy na tym meczu gracz CKS'u, Proksa, odniósł kontuzję, wskutek czego drużyna grała w dziesiątkę końcowe 20 minut, w których WKS zapewnił sobie wygraną i 2 cenne punkty.

Gra stała na słabym poziomie. Zdobywcami bramek byli: nowopozyskany Mucha i Heine — dla CKS'u, a Skupiński 2 Kępiński i Szatkowski — dla gości.

Legion - Warta Pławno 5:3 (3:2)

Legion rozegrał wczoraj w Pławnie mecz z Wartą, zwyciężając ją po żywej grze. Bramki dla Legionu, który miał znaczną przewagę techniczną, uzyskali **Halkiewicz** 4 i **Krupiński**, dla miejscowych **Ojżyński, Chybalski** i **Brzózka.** Sędziował ob. **Gorzelak.** Legion wystąpił z 2 rezerwowymi. Gra była utrudniona fatalnym stanem boiska, jednakże prowadzono ją żywo, a po zrywie początkowym Warta prowadziła w pierwszych minutach 2:0.

NAPRZÓD — CZĘSTOCHÓWKA 7:0 (3:0)

Częstochówka gościła wczoraj w Radomsku, ponosząc wysoką porażkę z tamtejszym Naprzodem, dla którego bramki zdobyli: **Skotek, Kołodziejczyk** i **Kempa** po dwie, **Kamienica** 1. Sędziował ob. **Molk.**

Rezerwa Czarnych Radomsko pokonała Zryw Piotrków 1:0 (0:0) Bramkę strzelił **Koniczny.** Sędzią był ob. **Sadowski.**

Wczoraj rozegrany został mecz towarzyski ZWM Zryw Stradom — Rzemieślnik, zakończony zwycięstwem ZWM'u 5:0.

Przed meczem Wisła — Skra odbyło się spotkanie rezerw Legionu i Skry; wygrał wysoko Legion 10:1.

Jednak MKS

Gdynia

Wczorajsze mecze o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie zadecydowały, kto będzie drugim finalistą. Grochów przegrał w Poznaniu z Wartą 6:10, a równocześnie ósemka milicjantów gdyńskich pokonała u siebie wysoko Zjednoczenie Bydgoszcz 14:2, zdobywając mistrzostwo grupy I.

ŁKS wygrał z HCP Poznań 13:3 (sensacja był remis Stasiaka z Frąckowiakiem); CKS wobec braku kompletu nie pojechał do Lublinianki, oddając jej punkty walkowerem.

Dom Kultury — C.K.S. II 16:0 w.o.
w ringu 10:4

Z cyklu mistrzostw bokserskich klasy B odbył się w ub. środę na hali fabrycznej w Rakowie mecz wygrany przez Dom Kultury walkowerem, gdyż CKS wystąpił tylko z pięcioma zawodnikami co jest ilością niedostateczną przy rozgrywkach mistrzowskich.

Walki odbyły się jako towarzyskie, lecz z godzinnym opóźnieniem, tak, że oczekiwanie na mecz trwało dłużej, aniżeli sam mecz.

Wynik ostateczny opiewał 10:4 na korzyść Domu Kultury, a rezultaty poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Szpryngier (Dom Kultury) zwyciężył Jandę (CKS) przez poddanie się tego ostatniego w I starciu.

Waga kogucia: Delanklewicz (DK) wygrał niezbyt zasłużenie na punkty ze **Zwierzchlejsk'm (CKS)**(.

Waga piórkowa: Wróbel (DK) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Waga lekka: Wlaźlik (CKS) posiadając wysoką przewagę punktową i bezsporne zwycięstwo, wygrał przez dyskwalifikację **Pawlaka (DK).**

Waga półśrednia: Po bardzo szybkiej wymianie ciosów **Dobosz (DK)** znokautował w I starciu **Bąkowskiego** (CKS).

Waga średnia: Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem walka Sołtysiaka (D. K.) i Bielawskiego (CKS) zakończyła się bardzo niesportowo, bo wygrywający na punkty i mający zapewnione zwycięstwo Sołtysiak — przedstawiciel rakowskiego Domu Kultury zachował się wysoce niekulturalnie, policzkując swojego przeciwnika, gdy sędzia dawał Bielawskiemu napomnienie za nieczysty cios; walkę wygrał Bielawski przez dyskwalifikację Sołtysiaka.

Waga ciężka: Walenta (DK) wygrał wobec braku przeciwnika.

Sędziowali na punkty ob **Szproch, Michalak i Sudzik,** w ringu **Kluczny.**

Należałoby zaapelować do publiczności rakowskiej, aby poprawiła nieco słownik swoich wyrażeń

W. Kłyszewski.

Concordia (Piotrków) — Ludwików 9:7

(c) Kielce. — Rewanżowe zawody pięściarskie między miejscowym Ludwikowem a Concordią z Piotrkowa zakończyły się nieznacznym zwycięstwem gości.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga papierowa: **Adamus** (C) wygrał na punkty z **Marackiem** (L); kogucia: **Araszkiewicz** (C) zremisował ze **Stalą** (L); piórkowa: **Borowski** (C), dysponujący silnym ciosem, okazał się lepszym od **Morawiaka** (L) i kończy walkę nokautem w ostatnich sekundach walki; lekka I: **Maciejczyk** (C) — znokautował w II-ej rundzie **Sitarskiego** (L); lekka II: **Pietrusiewicz** (C) wygrał z młodym, zapalonym **Maciejskim** (L) przez k. o. w drugim starciu; średnia: Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli: **Ścibut** (C) i **Kulczycki II** (L). Zwycięża wysoko na punkty Kulczycki; półśrednia: **Tarasow** (L) wygrał z **Piwowarskim** (C) na skutek poddania się tego ostatniego w I starciu; półciężka: **Janowski** (L) wygrywa z **Banaszkiewiczem** przez k. o. w II rundzie.

Sędziowali: **Szczygłowski** w ringu oraz **Chećko** na punkty.

Z BOISK PIŁKARSKICH KIELECCZYZNY

Granat Skarżysko rez. — Dąb Jelonki rez. 0:0, a juniorzy 2:1. Proch Pionki — Zeork Skarżysko 2:1. Partyzant — Zryw Kielce 5:1. Granat Skarżysko — RKS Radom 2:0. Broń Radom — KSZO Ostrowiec 2:1. Szturmowiec Kielce — Tęcza rez. 3:1. Orlicz Suchedniów — Zeork Skarżysko 1:0.

Międzynarodowy turniej szachowy
w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W piątek, dnia 18 b. m. rozpoczęła się w Warszawie trzecia z kolei runda międzynarodowego turnieju szachowego, w którym biorą udział mistrzowie szachowi ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski.

Dotychczas na czoło turnieju wysunął się wicemistrz Czechosłowacji Sajtar, który zdobył 2 punkty, wygrywając z polskimi mistrzami Gadalińskim i Pytlakowskim. Z innych wyników na uwagę zasługuje remis. osiągnięty przez Gadalińskiego po ciężkiej 7 godzinnej walce z wicemistrzem ZSRR Bolesławskim.

Wokół graczy radzieckich typowanego na mistrza świata Smysłowa i wicemistrza ZSRR Bolesławskiego, skupia się główne zainteresowanie polskiego świata szachowego. Jak dotychczas gracze ci rozegrali 4 partie, wygrywając jedną i remisując 3.

Bardzo dobrze prezentują się gracze czescy: mistrz Czechosłowacji Pachman (najmłodszy gracz turnieju) i wicemistrz Sajtar.

Interesującym graczem okazał się młody wicemistrz Jugosławii Grigoriewic.

Z graczy polskich najlepsze wyniki uzyskał dotychczasowy mistrz Plater, który zdobył 1 i pół punkta. Mistrz Polski Śliwa jest niedysponowany i dotąd nie zdobył punktów.

Poziom turnieju jest wyjątkowo wysoki. Sprawia to przede wszystkim reprezentacja Związku Radzieckiego, która składa się z mistrzów klasy światowej.

Tragiczne otwarcie sezonu motocyklowego

Łódzki Klub Sportowy zorganizował na otwarcie sezonu motocyklowego raid na trasie Łódź — Tomaszów — Inowrocław — Łódź. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt maszyn. Uczestnicy raidu obecni byli na nabożeństwie w kościele w Inowrocławiu. W drodze powrotnej Nowicki (ŁKS) pod Ujazdem chciał wyminąć motocykl z przyczepką, prowadzony przez Klimczaka i zaczepił tak niefortunnie swą maszyną, iż spowodował tragiczny w skutkach wypadek. Nowicki doznał złamania obu nóg oraz bardzo niebezpiecznego rozerwania krocza. Klimczak natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku. Niebawem miało miejsce drugie zderzenie. Tym razem motocyklista ŁKS-u Martini doznał złamania nogi. Poszkodowanych koledzy odwieźli niezwłocznie do szpitala. Stan Nowickiego jest b. poważny.

16,55 M W RZUCIE KULĄ

Na zawodach lekkoatletycznych, w Berkeley w Kalifornii, Amerykanin Charles Fonville uzyskał w pchnięciu kulą 16,55 mtr. Na tych samych zawodach Donnie Anderson przebiegł 100 jardów w czasie 9,5 sek.

WOODCOCK W SZPITALU

Po przegranym meczu przez techniczne k. o. w 7-ej rundzie z Joe Baksi, mistrz Anglii wagi ciężkiej Bruce Woodcock przebywa obecnie w szpitalu, gdyż doznał w spotkaniu z Amerykaninem złamania szczęki. Lekarz stwierdził, że kontuzja ta nastąpiła w pierwszej rundzie po jednym z silnych ciosów Baksi'ego.

Szklane skrzydła

Jak wiadomo, konstrukcja samolotów dla szybkości ponaddźwiękowych kładzie wielki nacisk na bardzo dokładne wykończenie powierzchni, gdyż od tego uzależnione jest osiągnięcie najlepszych warunków aerodynamicznych.

W Stanach Zjednoczonych zaprojektowano „szklany" samolot. Kadłub z masy szklanej przeszedł pomyślnie wszelkie próby. Ma on dziś już za sobą 500 godzin lotu.

Ostatnio zbudowano skrzydło z masy szklanej, o powierzchni całkowicie jednolitej i gładkiej, bez jakichkolwiek szwów lub innych nierówności. Najciekawsze, że powierzchnię tę można naprawiać zupełnie łatwo, przyklejając kawałek masy szklanej (podobnie jak naprawia się pneumatyki).

W chwili obecnej skrzydło to przeszło już wszelkie badania wytrzymałościowe z rezultatem zadawalającym w myśl norm technicznych.

L'Aerophile 1947.

ATOMOWE SILNIKI RAKIETOWE

Jak dowiadujemy się od przedstawicieli NACA, przez spalenie paliw płynnych otrzymujemy tylko ok. 1/900 000 części całkowitej energii, zawartej w tych paliwach (uwzględniając także energię atomową).

Przy spalaniu otrzymujemy tylko 9400 kkal. na 1 kg., podczas gdy przy wykorzystaniu energii atomowej moglibyśmy otrzymać ok. 20 miliardów kkal. z 1 kg. paliwa.

W chwili obecnej trudno jeszcze powiedzieć, jaki typ silnika będzie w stanie wykorzystać taką energię, lecz najprawdopodobniej będzie to silnik rakietowy. Przedstawiciele NACA, uważają możliwość wykorzystania energii atomowej przez silniki lotnicze za daleką perspektywę dla samolotów o szybkościach ponaddźwiękowych. W rozprawach, traktujących o tym zagadnieniu, podkreśla się szczególną wagę sposobu regulacji procesu samorzutnego rozpadu atomów w silniku.

Technika Wozd. Flota 46.
Aviation News 45.

STRATOSFERYCZNE ŚWIATŁA DOŚWIADCZALNE

Radzieccy geofizycy stosują specjalne przyrządy, zaprojektowane przez Radziecki Instytut Teoretycznej Geofizyki do sondowania atmosfery do wysokości 50 km nad powierzchnią ziemi przy pomocy świateł doświadczalnych. Przyrządy mierzą natężenie światła, badają widmo, stopień spolaryzowania i inne własności. Dzięki tym pomiarom udało się już otrzymać cały szereg ciekawych nowych danych, mających zwłaszcza wielkie znaczenie dla meteorologii lotniczej.

Aeronautics 47.

SILNIKI ODRZUTOWE W ZSRR

Prasa angielska pisała niedawno o niepomyślnych jakoby wynikach prób nad radzieckimi silnikami odrzutowymi.

Wiadomości z tego samego źródła o wysłaniu do ZSRR. 20 silników „Nene", mających rzekomo służyć jako prototypy, zdawały się potwierdzać te słuchy.

Tymczasem według ostatnich wiadomości tejże prasy angielskiej jeden z samolotów radzieckich osiągnął, a nawet przekroczył szybkość 1000km/g. Musiał to być z pewnością samolot odrzutowy.

Daily Telegraph and Morning Post.
L'Aerophile — L'Air.

(„Skrzydlata Polska")

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Na wezwanie ob. Jandy ob. **Szyma Leon** wpłacił zł 1.000, wzywając ob. **Białowieckiego Lucjana.**

Na wezwanie ob. Jaworskiego ob. **Znamierowski Antoni** wpłacił zł 200, wzywając ob. ob. **Sierakowskiego Antoniego, Różańskiego Ignacego, Lisa Kazimierza i Rzakieckiego Włodzimierza.**

Na wezwanie ob. Łazarczyka ob. **Prószyński Władysław** wpł. zł 2.000, wzywając ob. ob. **Merdę Mariana, Prószyńskiego Mieczysława i Kurka Henryka.**

Ob. dyr. **Kasprzak Zygmunt** wpł. zł 5.000 i wzywa ob. ob. **d-ra Dziubińskiego Władysława, Sowiera Eugeniusza i Szczerka Mieczysława.**

Na wezwanie ob. Liczberskiego ob. **Kucharzewski Henryk** wpłacił zł 500, wzywając ob. ob. **Nowicką Florentynę, Bukalskiego Czesława, Białowieckiego Lucjana, Landeckiego Leona i Kotarbę Jana.**

Ob. **Baran-Barański Henryk** wpł. zł 500, wzywając ob. ob. **Piltza Mateusza i Jeruszkę Tadeusza.**

Na wezwanie od. Drobniaka ob. **Zientara Ignacy** wpł. zł 500, wzywając ob. ob. **Krakowiaka Wacława, Banasińskiego Franciszka, Kuszyńskiego Juliana, Koronę Wojciecha, Zientarę Piotra i Sypickiego Józefa.**

Na wezwanie ob. Kasińskiego ob. **Dorosz Władysław** wpł. zł 300, **wzywając wszystkich miłośników sportu.**

Na wezwanie ob. Tomżyńskiego ob. **Kowalczyk Zygmunt** wpłacił zł 500.

Na wezwanie ob. dyr. Woźnickiego, ob. inż. **W. Szymkowiak** wpł. zł 1.000.—

Na wezwanie ob. Kowalskiego ob. **Kudryś Józef** wpł. zł 500.—, wzywając ob. ob. **Świątka Jana, Ciaciarę Henryka, Kowalskiego Tadeusza, Jagiełło Piotra i Wiśniewskiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Drobniaka ob. **Francuz Franciszek** wpł. zł 1.000 i prosi o podtrzymanie łańcucha ob. ob. **Zajeckiego Kazimierza, Miśkiewicza Stefana i Wojtaszczyka Wiktora.**

Prostuje się, że ob. **Urbańczyk Wł.** wpłacił nie 500 zł, jak podano omyłkowo, lecz zł 1.000.

Na wezwanie ob. Jaworskiego ob. **Znamierowski Tadeusz,** wpł. zł 1.000 wzywa ob. ob. **Daniela Stefana i Walaszczyka Stanisława.**

Na wezwanie ob. Gensera ob. **Szewczyk Franciszek wpł.** zł 1.000 i wzywa ob. **Cykowskiego Edmunda** (przeds. samochod.) oraz **Owsiewicza Józefa** (przeds. sam.).

Wpłaty przyjmują: skarbnik klubu ob. **Kubik** (fabryka Union Textile) i ob. **Drobniak** (biuro Elektrowni).

Kolejne posiedzenie Komitetu Jubileuszowego 25-lecia Victorii odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 18,30 w świetlicy fabryki Union Textile.

DENIS W. KEERBROOK.

Ocalone życie

Było to zeszłego roku w lipcu. Joe Paynter wspomina często o tym, gdyż trenuje znowu do wyścigu przez jezioro Huron o nagrodę 1.000 dolarów*). [illegible] je do walki największych zuchów pływackich świata. Trasa jest ciężka — dwadzieścia pięć długich mil. Chyba tylko diabelski mózg wymyślił ten wyścig, a dla nadania mu cech sensacyjności wyznaczył nagrodę pieniężną.

Jak Joe Paynter nienawidzi pieniędzy — i jak ich potrzebuje! Już byłby je zdobył w roku ubiegłym, ale... Nie dopłynął, oto wszystko. Zwyciężył Paddy Roche i sprzątnął tysiąc dolarów. Nie ograły się u niego długo, przegrał w totalizatora.

Gdyby wygrał on, Joe Paynter, zrobiłby co innego. Założyłby szkołę pływacką w Chicago. Uczyłby pływania — dzieci po dolarze, dorosłych po trzy, a gdyby zaszła potrzeba, uczyłby zadarmo.

Wszystko rozpłynęło się jak sen. Do zwycięstwa zabrakło mu mili, tylko mili...

Było to zeszłego roku w lipcu. Teraz jest kwiecień, ale Joe przygotowuje się już pilnie. Paddy Roche jeszcze nie zaczął. Tego roku. Paddy nie wygra, ani nikt inny, chociaż z całego świata przyjadą dziesiątki odważnych, wytrwałych pływaków. Niektórzy z Korei, inni z Nowej Brytanii.

Joe już dwukrotnie przepłynął trasę w czasie niższym od rekordu, dwukrotnie już pobił czas Paddy Roche'a. Pokonał dwadzieścia pięć przeklętych mil i nauczył się rozdzielać ekonomicznie swoje siły.

Teraz Joe Paynter odpoczywa w domku rybackim nad brzegiem jeziora Huron.

Musi wygrać! Urządzi własną szkołę pływacką i zapewni sobie lepszą egzystencję. Pracował w kopalniach Alaski od sierpnia, aby zdobyć pieniądze na zaprawę.

Joe dźwiga wyżej głowę, aby przypatrzeć się dziewczynie, która stanęła nieśmiało w drzwiach. Nieśmiało?.. Właśnie była śmiała i nie okazywała zupełnie zakłopotania. Czyżby pukała, a on nie dosłyszał tego. Zna jej twarz, ale nie zna imienia. Lecz dziewczyna wyjaśnia:

— Jestem Jenny Barnet...

I jak gdyby wiedząc, że jej imię nie powie mu nic, dodaje:

— Ocalił mi pan życie...

Tak, to ona! Stało się to na mile przed metą. Diabeł, który wymyślił wyścig, posłał mu wtedy naprzeciw tę piękną dziewczynę. Nie widział jej odtąd, — poszedł w górę, aby znaleźć zapomnienie, aby nie pamiętać ciągle jej twarzy, jej cudnych oczu...

Lecz oto przeszłość wraca... Joe powstaje i idzie jej naprzeciw...

Dziewczyna stoi nieruchomo, jednakże Joe Paynterowi wydaje się, że chce cofnąć się... ale w nagłym postanowieniu dziewczyna robi krok naprzód i mówi zdławionym głosem:

— Nie mogę dłużej nosić w sobie tej nikczemności, jaką popełniłam... Jeżeli pan chce, proszę mnie oddać w ręce policji... Wzięłam dziesięć procent za ten niecny czyn, sto dolarów wypłacił mi Paddy Roche. Miałam udawać, że tonę i odegrałam tę rolę. Paddy uważał, że jest pan jego najgroźniejszym przeciwnikiem i obawiał się pana. Powiedział, że pan ma charakter, że będzie dla pana ważniejszym ocalić życie ludzkie niżeli przepłynąć ostatnią milę...

— Boże, pani nie tonęła wtedy?...

— Bynajmniej, pływam świetnie. Przewróciłam łódkę umyślnie Paddy Roche był o ćwierć mili za panem, a... Pochwalił mnie, że zmusiłam pana do takiego wysiłku... Zmęczył się pan ogromnie i zemdlał, gdy nadjechała łódź motorowa...

— Wiem, zemdlałem... To był koniec mojego marzenia...

Łzy napełniły piękne oczy Jenny Barnet.

— Byłam podła, — wyszeptała — strasznie podła... Odebrałam zwycięstwo prawemu człowiekowi, pomagając oszustowi... Lecz, proszę mi wierzyć, potrzebowałam bardzo owych stu dolarów, moja matka chorowała ciężko...

Joe Paynter rzekł po chwili milczenia:

— Myli się pani. Przyczyną mojej porażki było co innego. Przegrałem sam na skutek nierozsądnej taktyki. Rozłożyłem źle swoje siły. Wyprzedziłem Paddy Roche'a o osiem minut, lecz przeliczyłem się. Nie miałem wtedy pojęcia o taktyce, nie wiedziałem, co to jest ekonomia wysiłku. Do celu brakowało tylko mili, ale byłem gotowy, czułem to... Rzuciłem się na ratunek pani, będąc już całkowicie wyczerpanym... Był to już koniec moich sił... zemdlałem w łodzi motorowej...

Odwrócił się do niej tyłem i wyszeptał:

— Lecz nie wolno było pani odbierać mi owego najpiękniejszego przekonania, że uratowałem życie ludzkie...

*) *Chodzi o słynny w Ameryce wyścig przez lodowato zimne i pełne zdradliwych wirów jezioro Huron; wyścig ten wymaga od pływaków ogromnego wysiłku i straszliwego napięcia woli. (Przypisek tłum.).*

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.